Nr. 235. Środa, 14 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszego oficyała kancelaryjnego w Gorlicach, Marka Kretza, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 października 1908 l. 137.263/XVII z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 4 do 11 października 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 października.

Delegacye.

Br. Aehrenthal wobec Delegacyi węgierskiej.

Komisya spraw zagranicznych węgierskiej Delegacyi zebrała się wczoraj w Budapeszcie na obrady.

Prezes komisyi Koloman Szell zagaił posiedzenie o godzinie 5 po południu oświadczeniem, że stosownie do dotychczasowego zwyczaju uważać się będzie *exposé*, które P. Minister spraw zagranicznych złożył w Delegacyi Rady państwa, jako znane. P. Minister pragnie wszakże udzielić jeszcze pewnych wyjaśnień.

Następnie zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal i zaznaczył, że w doniosłych krokach, jakie świeżo poczyniono, idzie zasadniczo o ciąg dalszy polityki Juliusza hr. Andrassego, który przed laty 30 skierował politykę Monarchii na nowe tory. Nie było wówczas zamiarem hr. Andrassego dążyć przez okupacyę Bośnii i Hercegowiny do zdobyczy terytoryalnych. — Uznał on tylko za rzecz nieodzowną, by po wojnie z lat 1877/8 poczyniono na południowo-wschodnich kresach Monarchii niezbędne zarządzenia ochronne. Obecnie pokazuje się, iż polityką hr. Andrassego kierowała dyplomatyczna przezorność. W ciągu ubiegłych lat 30 zakreślone przezeń i przeprowadzone zarządzenia ochronne zostały należycie wypróbowane. W Bośnii i poza jej granicami niejedno zmieniło się od tego czasu. Przy coraz to nowej sposobności wychodziło na jaw, że konieczną jest rzeczą utrwalić ów stan rzeczy i to z przyczyn racyi stanu. — Dokonane obecnie przyłączenie Bośnii i Hercegowiny nie ma z pewnością na celu zapewnienia sobie zdobyczy terytoryalnych; celem jest skonsolidowanie stanu istniejącego już od lat 30.

Jak wiadomo — ciągnął br. Aehrenthal dalej — wyłuszczyłem dokładnie w mem *exposé*, że przyłączono Bośnię i Hercegowinę, ponieważ należało dać tym ziemiom konstytucyę. Było to zresztą konieczne ze względu na zagraniczną politykę Austro-Węgier. Chcemy bezwzględnie wytrwać przy zasadzie niemieszania się, chcemy stanowczo położyć kres legendzie, jakoby Austro-Węgry miały na oku dalsze zdobycze terytoryalne pozatem, co już posiadają. Nowej erze w Turcyi życzymy powodzenia i liczymy na to, że w Konstantynopolu krok nasz zrozumieją w duchu, w jakim uczyniony został. Jest naszą myślą przewodnią i gorącem życzeniem, by przez usunięcie wszelkiej niejasności w stosunku naszym wobec Turcyi utorować drogę przyjaznym na przyszłość stosunkom i utwierdzić je należycie.

Wiadomości, jakie otrzymaliśmy z Konstantynopola, nie są niepomyślne. Uprawniają nas one do nadziei, że tam tak, jak pragnęliśmy, pojęto nasze intencye i że wytwarza się tam trafna interpretacya. Zarówno zresztą w Turcyi, jak i gdzieindziej, będzie musiało być uznane, że jeśli w ogóle może być mowa o jakiemś przesunięciu sił skutkiem naszej akcyi, jest i to już ze względów politycznych znacznym postępem w porównaniu ze stanem z r. 1878. Z drugiej zaś strony nie wątpię, że w Konstantynopolu zechcą przyznać, iż pożądaną jest dla Turcyi rzeczą zachowanie przyjaznego z nami stosunku.

W dalszym ciągu swych wywodów odpierał P. Minister nieprzychylną ze strony prasy zagranicznej ocenę polityki Austro-Węgier, wskazując na to, że powaga w zakresie prawa międzynarodowego, Bluntschli, już przed laty 28 to zapowiedział, co stało się obecnie. Turcya mówić może jedynie o formalnej, lecz nie materyalnej stracie. W zamian zaś za to zwróciły Austro-Węgry Turcyi cenne prawa. Godziłoby się należycie zbadać art. XXV. i XXIX. traktatu berlińskiego, zwłaszcza zaś art. XXV., o ile on odnosi się do przyznanego Austro-Węgrom prawa utrzymywania garnizonów w sandżaku Nowibazar. Te postanowienia należy stanowczo traktować, jako *une mesure européenne*.

W r. 1878 zarządzenia owe były nieuchronne, miały jednakowoż, jak wszystkie policyjne zarządzenia, niemiły nieco posmak. Owóż czas przyszedł, by w tym względzie zaprowadzić zmiany. Innymi czasy i w innych krajach nie we własnym, lecz przyjaciół interesie podejmowały się Austro-Węgry prawa nadzoru i pełniły służbę nadzorczą. Na tej polityce jednak źle wyszła Monarchia. Opinia węgierska otaczała sympatyą zawsze tę politykę, która dążyła do samoistnego rozwoju ludów bałkańskich.

Sprawozdawca hr. Mikołaj Thoroczkoy wyraził nadzieję, że wzburzone obecnie fale uciszą się. Aby módz ocenić stanowisko poszczególnych państw, sprawozdawca zapytywał, czy one przedtem wiedziały o aneksyi i jakie stanowisko względem niej zajęły, a dalej, czy doniesienia o zwołaniu międzynarodowej konferencyi są prawdziwe.

Del. Juliusz Saghy zgadzając się z samodzielnym krokiem austro-węgierskiej polityki zagranicznej, przyjął do wiadomości aneksyę, jako fakt dokonany. Póki jednak nie ustalono przynależności obu krajów i ich charakteru państwowego, nie uważa ich mowca za kraje zaanektowane.

Del. Galilszky-Babics przemawiał po chorwacku. Mowca wyraził ubolewanie, że zignorowano przy akcie aneksyi chorwacko-serbski charakter obu krajów anektowanych, skutkiem czego przy proklamacyi Monarchy opuszczono z tytułu Monarszego tytuł Króla chorwackiego.

P. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal odpowiedział następnie na pytania, z jakiemi zwrócił się do niego sprawozdawca. Odpowiedź tę uznano za poufną.

Następnie Prezydent oświadczył, że komisya przyjmuje z zadowoleniem i zaufaniem politykę P. Ministra spraw zagranicznych i zgadza się z tem, co zawarte jest w jego *exposé*. — Fakta podane Delegacyi, komisya przyjmuje jednomyślnie i z zadowoleniem do wiadomości.

Wreszcie uchwalono bez dalszej dyskusyi preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych w ogólności i w szczegółach i posiedzenie zamknięto.

Budapeszt. Komisya marynarki Delegacyi węgierskiej odbędzie posiedzenie w środę, dnia 14 b. m., o godzinie 10 rano.

---

1)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ DRUGA *).

Sofia.

W słotny dzień jesienny przed południem, wyszedłszy na ulicę, widzę na bulwarze dragomańskim jeźdźca przesuwającego się stępo pomiędzy licznymi wozami wiejskimi. Koń krępy rasy trakijskiej, trochę zeszkapiały, ale podsadzistością swoją żywo przypominający te liczne z muzeum sofijskiego płaskorzeźby rumaków Tracyi, zwiesił posępnie głowę na dół, mimo, iż zwyczajem wschodnim ma mundsztuk, którym mu ją zwykle forsują Bułgarzy na fantazyę górną. Puścił mu swobodnie cugle również pochylony i markotny pan jego, w długiej czarnej sukni, w wysokim kołpaku cerkiewnym, z pod którego wychylające się kosmyki włosów tak samo jak brodę szpakowatą siekł niemiłosiernie drobny ale ostry kapuśniaczek, pędzony wiatrem zimnym od Witoszy. Z po za osłon szronu i szarugi ledwo poznać mogłem O. Atanazego, plebana z oddalonej o kilkanaście kilometrów ztąd wioski podgórskiej, znajomego mego z wycieczek w tropy potomków pecieniężskich.

— *Dobre doszli! Kakwo prawisz tuk, diado popie!* — witam go, zachodząc na przełaj koniowi.

— *E, dobrje!* — odparł machinalnie, a podniósłszy głowę i poznawszy mnie, jął radośniej: — *Bre! Ty si pak tuk, czyczo Jane, zdraw si? Twerd'e rad, cze szte muhabbet naprawim.* (Zabawimy się w przyjacielską rozmowę).

— Nic lepszego nadto, chodźmy więc tu niedaleko, do Panacha, na szklankę wina i jaką przekąskę ciepłą, bo zimno.

— Do Panacha?! To za wysokie progi na mnie: gotówem tam jeszcze władykę spotkać i być zmuszonym do tłumaczenia się z odbieżenia owczarni. Nie, nie, nie *iskam*, nie *iskam*. A zresztą... jam jeszcze pieniędzy nie dostał z kasy.

— Ależ wyście moim gościem: *az szte poczerpia* (ja funduję), *mola Wi.*

Zgodził się na to po krótkich ceregielach, byle nie do Panacha. Musieliśmy wejść do niedalekiej karczmarnicy Nikołowa, połączonej z zajazdem dla gości wiejskich. O. Atanazy rozsiodłał swego szkapowatego rumaka, zarzucił mu wiązkę siana, przywiezioną z sobą, wydobył z sakwy ser owczy, pieprzycę czerwoną i chleb pszenny razowy, chcąc mię nim, mimo protestu mego częstować. Wśród dymu tytoniowego i oparów kuchennych a ludzkich, wśród ciżby tłoczących się do jadła i napojów chłopów i mieszczan, którzy czy znajomi, czy nieznajomi, pospieszyli potrząsnąć poufale prawicą popowską, a przy tej sposobności i moją, zaledwo po kwadransie zdołaliśmy zdobyć dwa stołki i miejsce przy stole w kącie, dzięki uprzejmości dwu bab: kobiety, żadne królestwa niebieskiego, wszędzie i zawsze powolniejszemi od mężczyzn okazują się dla duchownych między ziemią a niebem pośredników.

— *Swietinia Wi*, coś mi stroskanym dziś wyglądacie! Co ci, ojcze, brakuje? — pytam trącając się puharkami zagorskiego wina.

— Czyż nie dzień targowy dziś mamy? — No tak, ale przecie nie przywieźliście ani jaj, ani *kokoszki* na sprzedaż?

— Chyba raczej *pileto* (kurczę) moje *gor'kie* — mówił ze smutkiem. — Widzisz, Wasza Miłość, jako w dzień targowy lud spieszy do miasta nietylko piechotą, konno ale i wozami, ja zaś wozu nie mam, tedy córa moja, Tinka, przysiadła się na gospodarza-sąsiada mego kałamaszkę, bo musi dziś być na *wieczornicy tańcowalnej* w „Biesiadzie Słowiańskiej".

— Czyżby cię to, ojcze, trapić miało, że się dziewczę zabawi, lub możeś markotny, że sam tam nie będziesz?

— Ani jej, ani mnie do zabawy. Ale widzisz, bracie, potrzeba jej jakiej takiej sukieńczyny. A że jedyna wystawniejsza co była w chałupie, poszła dla nieboszczki żony do grobu jeszcze łońskiego roku, tedy wziąłem od *bratuwczeda* (bratanka) książeczkę kasy oszczędności i po podjęciu gotówki, musimy jakąś bodaj gotową w magazynie *roklę* kupić. Właśnie na to czekać będzie na mnie Tinka u krewnych naszych, B-wych, przy ulicy Cara Borysa.

— Trocha kłopotu, który, jeśli pozwolicie, da się załatwić; ale jeszcze niema powodu troski.

— A nuż go ona tam nie zastanie? — westchnął pleban z niepokojem i po pewnem wahaniu, widząc współczucie moje, a znając dyskrecyę, jął opowiadać, jako C., pisarz tej samej co pop gminy, starając się o rękę Tinki, rozkochał ją tak, że dziewczyna oddała się mu duszą i ciałem. Było po zaręczynach. Prawa ślubne potrafił pan pisarz zeskontować bardzo łatwo, odkładając akt kościelny do coraz to dalszych terminów w oczekiwaniu jakoby lepszej posady. Ze zmianą rządu zostawszy naczelnikiem powiatu w dalszych stronach kraju, od pół roku nie daje żadnej wiadomości o sobie. Uwiedziona dziewczyna, mimo zadatku sromu, a może właśnie dla tego, choć z rozpaczą w sercu, łudzi się do ostatniej chwili. Ale ojciec dowiedział się, że „gospodin Władimir" zaręczył się z inną, a jednocześnie przyjaciółka sofijska Tinki zawiadomiła ją listownie, że będzie ona dziś tego na zabawie w „Biesiadzie Słowiańskiej". Urądzono więc, aby i ona tam się dostała i rozmówiła się z nim osobiście.

— Czy nie stosowniej i skuteczniej byłoby, abyś, ojcze, sam się z nim zobaczył? — odezwałem się.

— Juści, ale ja nie wiem, gdzie go szukać, bo on przecie tu tylko na dzień, czy na dwa dni miał przyjechać; a znów iść tam na zabawę mnie nie można, jako duchownemu. Chyba czatować nań na ulicy?

Choć zaprosiłem ojca z córką na kolacyę „pod Rakiem czerwonym", to wszakże nie czekając ich przybycia, którego chwila nie mogła być określona, poszedłem sam w stronę „Biesiady Słowiańskiej". Łuna od kinkietów sali biła na ulicę jaskrawo, rzucając refleksy jasne z obu stron gmachu narożnego. Z wnętrza dolatywał gwar zabawy i tańca przy odgłosie muzyki wojskowej. U drzwi wejścia głównego to chronił się pod portalem przed siekącą szarugą, to dreptał na chodniku ziębnięty i czatujący O. Atanazy; sprawiał wrażenie kokoszy, śledzącej niespokojnie wylęgłe przez nią a pływające po sadzawce kaczęta, jeno smutniejsze i gorsze to wrażenie, boć przedmiotu niepokoju swego nie widział.

— Nic jeszcze pewnego? — zapytałem.

— Nic — westchnął, tupiąc nogami od zimna: ani jego nie dostrzegłem, ani jej nie widzę.

— Ja tu będę w domu naprzeciw u B., byłego dyrektora z Rumelii, proszę mi dać znać po wyjściu panny Tinki: pójdziemy razem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) *Gazeta Lwowska.* Fejletony styczniowe r. b.

Sejm.

Z komisyj.

☐ Komisya wodna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Kozłowskiego przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi rzek kanałowych, uchwalając cały szereg rezolucyj, z których najważniejsze są: wezwanie do Rządu o pomnożenie sił technicznych państwowych, oraz o przyspieszenie robót regulacyjnych.

W komisyi gospodarstwa krajowego załatwiono na podstawie referatu p. Gorayskiego przedłożenie Wydziału krajowego o melioracyach, przyjmując wszystkie wnioski Wydziału krajowego. Nadto uchwaliła komisya wezwać Wydział kraj., aby na następnej sesyi przyszedł z wnioskiem pomnożenia sił technicznych w krajowem biurze melioracyjnem, aby przyspieszył regulacyę rzek Worony, w pow. tłumackim, Gołogórki, w pow. złoczowskim i Łososiny, w pow. limanowskim. Wreszcie uchwaliła komisya wezwać Rząd do przedłożenia ustawy o wyzyskaniu sił wodnych dla użytku elektryczności i oddania sił wodnych krajom na własność.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj wieczorem na podstawie referatu p. Urbańskiego dział budżetu kraj. na r. 1908 i 1909 „opłaty konsumcyjne“; na podstawie referatu p. Oleśnickiego wydatki na melioracye; na podstawie referatu p. Urbańskiego uchwalono zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego projekt ustawy przedłużający pobór 30 prc. dodatku konsumcyjnego od wina na rzecz kraju.

Komisya prawnicza załatwiła na podstawie referatu p. Wrześniowskiego wniosek p. Adolfa Brunickiego o przekazanie całych nadwyżek z obrotu kas sierocych na cele wychowania ubogich zaniedbanych dzieci, uchwalając odpowiednią rezolucyę do Rządu. Nadto uchwalono rezolucyę do Wydziału krajowego, aby wziął pod rozwagę sprawę utworzenia przynajmniej dwu krajowych zakładów sierocych; wreszcie uchwalono rezolucyę do Rządu, aby jak najrychlej uregulował w drodze ustawodawczej wychowawczą opiekę nad sierotami i zaniedbanemi dziećmi na koszt publiczny.

W komisyi gminnej na podstawie przedstawienia stanu rzeczy przez referenta p. Starzyńskiego prowadzono dyskusyę informacyjną nad przedłożeniem Wydziału krajowego o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do Krakowa. W dyskusyi wzięli udział pp.: Starzyński, Wodzicki, Leo, Ptak, Maryewski i członek Wydziału krajowego Wereszczyński. Dalszą dyskusyę o „Wielkim Krakowie“ odroczono do następnego posiedzenia.

Subkomitet komisyi administracyjnej uchwalił na podstawie referatu p. Skołyszewskiego sprawozdanie z projektem ustawy łowieckiej.

Na środę zwołane zostało posiedzenie pełnej komisyi administracyjnej dla tego przedmiotu.

W komisyi górniczej załatwiono wczoraj kilka drobniejszych spraw górniczych.

Klub lewicy demokratycznej obradował nad reformą sejmowej ordynacyi wyborczej.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie taryf na kolejach państwowych).

☐ W gmachu sejmowym obradowała w sobotę ankieta, zwołana przez Wydział krajowy dla wdrożenia akcyi celem ochrony krajowej produkcyi w dziedzinie taryf kolejowych. W ankiecie tej, której przewodniczył Zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, wzięli udział delegaci Towarzystwa gospodarczego, Towarzystwa rolniczego, starostwa górniczego, Izb handlowych w Krakowie, Lwowie i Brodach, Towarzystwa leśnego, Towarzystwa górniczego, krajowego Związku naftowego, centralnego Związku fabrycznego; członkowie państwowej i krajowej Rady kolejowej, wreszcie delegaci wszystkich trzech krajowych dyrekcyj kolejowych, którzy ostatni w dyskusyi nie brali udziału.

Wobec zamiaru Ministerstwa kolejowego przeprowadzenia reformy taryfy towarowej na kolejach państwowych, ankieta jednomyślnie wyraziła zapatrywanie, że kraj mógłby się zgodzić tylko na takie uregulowanie taryf kolejowych, w którem widziałby gwarancyę ochrony i poparcia rodzimej produkcyi.

Ankieta postanowiła dalej poruczyć poszczególnym zawodowym korporacyom i fachowym referentom zebranie materyału informacyjnego, zwłaszcza dat statystycznych, oraz zbadanie istotnych potrzeb każdej gałęzi produkcyi, do których dostosuje się następnie taryfowe żądania kraju.

W tym celu wybrano subkomitet, złożony z pp. posłów Battaglii, Górskiego, Paygerta, emer. dyrektora kolei Wierzbickiego, prof. Politechniki Załozieckiego, referenta spraw taryfowych w kraj. biurze kolejowem Chodkiewicza i Tennera.

Subkomitet rozdzielić ma referaty i dopilnować załatwienia, a zebrany w ten sposób materyał informacyjny przedłoży pełnej ankiecie. Wnioski ankiety z programem taryfowej polityki kraju zostaną przedłożone następnie krajowej Radzie kolejowej do zaopiniowania.

Misya p. Izwolskiego.

(#) P. Izwolski bawi już w Londynie i konferuje pilnie z angielskimi mężami stanu. Rzecz charakterystyczna, iż opozycyjne dzienniki powitały go bardzo grzecznie, a nawet serdecznie, gdy *Daily Chronicle*, pismo najbardziej zbliżone do urzędu spraw zagranicznych, o przybyciu jego podało tylko kronikarską wzmiankę, a *Daily News* występuje z nieprzyjemnemi uwagami o niezdecydowanem stanowisku dyplomacyi rossyjskiej i ogłasza telegram petersburski, w którym cytowane jest następujące zdanie wybitnego dziennikarza rossyjskiego: „P. Izwolski musi upaść, jeśli słowiańskie interesy i przyjaźń Anglii zaprzedał za Dardanele“. Równocześnie zaś podjęła prasa włoska formalną kampanię przeciw p. Tittoniemu, któremu zarzuca, iż w rokowaniach z Izwolskim o sprawy bałkańskie za słabo bronił interesów włoskich, skoro, jak widać, nie przyrzeczono mu albo żadnych, albo tylko bardzo drobne kompensaty.

Nad sytuacyą zaciężyła tedy kwestya kompensat i ona przedewszystkiem utrudnia postanowienie co do zwołania konferencyi europejskiej. P. Izwolski popiera najusilniej myśl konferencyi, ale takiej, któraby przyjęła na swój porządek dzienny sprawę Dardaneli. Traktat berliński był bolesnem upokorzeniem dla Rossyi. Ostatnie zaś wypadki na Bałkanie siłą faktu skreśliły ważne tego traktatu postanowienia, a natomiast utrzymane są jeszcze w mocy te paragrafy, w których Rossya zawsze widziała uszczuplenie swoich praw i skrępowanie swojej akcyi. Dlatego Rossya może obesłać tylko taką konferencyę, która okazałaby się skłonną do usunięcia z traktatu postanowień dla niej niemiłych i uciążliwych.

Tę drażliwą kwestyę chce jednak Anglia ominąć. Objawia ona w ostatnich czasach dużo czułości dla Turcyi i pragnie tylko dla niej zabezpieczyć odpowiednie kompensaty. Jej zdaniem konferencya powinna się zająć tylko sprawą aneksyi Bośnii, niezawisłości Bułgaryi i ewentualnego przyłączenia Krety do Grecyi i to w duchu przyznania Turcyi wszelkich możliwych kompensat. Jako takie wymienia: uchylenie kapitulacyj, zniesienia obcych urzędów pocztowych, a wreszcie finansowe wynagrodzenia. Anglia oświadcza, iż ze swej strony nie podnosiłaby nawet zasadniczych trudności co do otwarcia Dardaneli, ale rozwiązanie tej kwestyi uważa w obecnej chwili za niewłaściwe, gdyż nałożyłoby ono nową ofiarę na Turcyę. Celem zaś konferencyi jest pokojowe wzmocnienie Turcyi, a nie zgotowanie jej nowej klęski.

P. Izwolskiemu przypadło w udziale ciężkie zadanie przerobienia opinii angielskiej i pozyskania jej dla życzeń i widoków rossyjskich. Miał on w tej mierze otrzymać dokładne telegraficzne wskazówki z Petersburga, a pobyt jego w Londynie przeciągnie się przez cały tydzień. Wczoraj już miał p. Izwolski posłuchanie u króla Edwarda, a następnie w towarzystwie ambasadora Benckendorffa uczestniczył w naradach w urzędzie spraw zagranicznych. Konferencye p. Izwolskiego z ministrami angielskimi przybiorą podobno szerszy zakres. Utrzymują, iż omawiane będą nietylko ostatnie wypadki bałkańskie, ale poruszony na nich będzie cały kompleks spraw i stosunków, obejmujących interesy rossyjskie i angielskie na Dalekim Wschodzie.

Dla tego też w kołach dyplomatycznych przywiązują do misyi p. Izwolskiego wielkie znaczenie. Uważają, iż klucz sytuacyi spoczywa obecnie w Lundynie. Jeśli konferencya europejska, (bo w Londynie stale mówią o konferencyi, a nie o kongresie) przyjdzie do skutku, będzie to dowodem, iż p. Izwolskiemu powiodło się uzyskać od Anglii pewne rękojmie, iż na porządek dzienny konferencyi będą wprowadzone także te kwestye, których pomyślne załatwienie przyniesie Rossyi nietylko materyalne korzyści, ale uspokoi jej podraźnioną dumę narodową. Jeżeli się tak stanie, to zadaniem konferencyi, zwołanej formalnie w interesie Turcyi, będzie faktycznie zaspokojenie pretensyj i żądz innych państw, choćby nawet pośrednio kosztem Turcyi.

Londyn. Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski wczoraj złożył wizytę niemieckiemu ambasadorowi hr. Wolff-Metternichowi.

Na Bałkanach.

Deputacya Chorwatów bałkańskich.

Wczoraj w południe Najj. Pan przyjął na Zamku w Budzinie deputacyę Chorwatów z Bośnii, prowadzoną przez wiceburmistrza Serajewa, dr. Mandića. Dr. Mandić wygłosił mowę, w której imieniem ludności chorwackiej w Bośnii podziękował Najj. Panu za przyłączenie Bośnii i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Najj. Pan odpowiedział: „Moi panowie! Przyjmuję wyrazy uczucia lojalności z wdzięcznością i zadowoleniem i zapewniam was panowie, że dobro waszego narodu i waszego kraju leży Mi na sercu. Proszę panów, abyście, powróciwszy do ojczyzny, powiedzieli to swoim mandantom i zapewnili ich, że liczyć mogą na Moją opiekę w tej samej mierze, jak oba Państwa Mojej Monarchii.

Następnie Najj. Pan rozmawiał z dr. Mandićem i członkami deputacyi.

Wczorajsze posiedzenie Skupczyny.

Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny po uwierzytelnieniu protokołu z dnia poprzedniego odczytano przedłożony przez ministra wojny projekt ustawy z żądaniem, aby Skupczyna upoważniła ministra do wydania 16 milionów dinarów na uzupełnienie zbrojeń.

Przedłożenie to odesłano do komisyi skarbowej.

Na wniosek prezydenta Jovanovica uchwalono jednogłośnie wysłać do zbierającej się równocześnie na nową sesyę czarno-

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Od owego szczęśliwego wypadku spotkania się i powrotu razem do Bellevue, rzadko mu się zdarzało widywać Helenę. Przy końcu listopada, Savenayowie przenieśli się do swojego domu na avenue Henry-Martin. Panna Nayrtal towarzyszyła przyjaciółce. Przerwane sąsiedztwo czyniło, że serdeczne stosunki z lata i jesieni musiały uledz zmianie. Jakób zaledwie jakich dziesięć razy mógł się spotkać z Heleną u znajomych, w teatrze, lub na wystawach obrazów.... To też bardzo się ucieszył wieczorem u pani Dangé. Zobaczy ją, pomówi, porozumieją się wzajemnie.... Konieczną była uczciwa, stanowcza rozmowa pomiędzy nimi. Jakób, pomimo swojej lekkomyślności nie mógł się mylić co do prawdziwości uczuć Heleny względem niego. I ze swojej strony, ponieważ pomimo gwałtowności swoich uczuć nie był w stanie zdobyć się na stanowcze słowo, trzeba było powziąć, a raczej wyrzec się wszelkiego postanowienia.

Jednakże, im więcej się zastanawiał, tem bardziej rzeczywistość go uderzała. Mogła mu się podobać Marta, tak samo, jak Żorżeta i wiele innych.... Ale nie było to uczucie głębokie, prawdziwe. Domyślał się aż nadto dobrze, iż po zaspokojeniu pragnienia, miłostka na tem się skończy.... Z Heleną, przeciwnie, końca by nigdy nie było.... Ona nie była kobietą na jeden dzień. Należała do rzędu tych, które się kocha przez całe życie. Bez wątpienia, że gdyby się z nią ożenił, oszukiwał by ją i cierpiała by przez niego.... Ale on nigdy by nie cierpiał z jej powodu, nigdzie nie znalazł by takiej pogody, tyle wzmocnienia, tyle prawdziwego szczęścia w miłości. A miłość, czyż w tem się nie zamykało całe życie?...

Przez chwilę wyrzucał sobie, że raz jeszcze posłuchał rady matki, skoro powróciwszy do domu owego wieczora po bytności Żorżety i Marty, po spotkaniu się w pociągu z Heleną, powiedział jej z zapałem:

— Rzecz zdecydowana, mateczko. Tym razem, żenię się z Heleną.

Przypominał sobie ich *tête-à-tête* w wagonie. Wokoło nich, po za czarnemi szybami, przesuwały się nocne krajobrazy: lasy obciążone mgłą, znane dobrze oświecone okna will, z przelotnym widokiem wnętrza pokoi, pagórki, z rozrzuconemi tu i owdzie światełkami, perony dworców.... Nic na całym świecie nie istniało, tylko ona i on. Słabe światło lampki padające z góry, złociło jej matowe czoło i prosty nosek.... Kochane oczy orzechowe błyszczały jak dwie gwiazdy.... Usta pozostawały w cieniu, tem ponętniejsze swoją tajemniczością.

Słyszał słowa, które wtedy wymawiali. Biedne słowa, powtarzane tyle razy, bogate dla niego z powodu nowego znaczenia, jakie wyrażały. Cała teraźniejszość głębokiego wzruszenia, najsilniejszego, jakiego doznał dotychczas, cała przyszłość szczęścia wyzierającego z poza banalnych sylab. Promieniały one, śpiewały:

— Obecność pani zaciera wszystkie wspomnienia. Ty sama jedna jesteś żywą, zabijasz wszystkie te, które zdawało mi się, że kocham, a teraz widzę, że nigdy jeszcze nie kochałem.... Były one jak noc bez jutra. Ty jesteś dniem.

— A inne? te, które pan będzie kochał?

— Nie mogę kochać już nikogo tylko ciebie. Okazałaś mi życie w nowych barwach. Widzę je tylko przez ciebie.

— Długiem jest życie, a ciężkiem być może we dwoje!

— Z tobą będę się czuł zdolny do wszystkiego. Najcięższa praca słodką mi się wydaje.... Pozwól mi tylko mieć odrobinę nadziei.... Powiedz, że chcesz wystawić mnie na próbę. Zobaczysz!...

Czuł jeszcze przenikający go do szpiku kości niespokojny, palący jej wzrok, pytający i obiecujący. I chociaż dawno zamilkł, on słyszał ciągle ten wyraz magiczny: „Zobaczymy!“

Gdy ją opuścił pod żelazną bramą Savenayów — ach! ta przechadzka w nocy, z ręką jej opartą na jego ramieniu — postanowienie jego było nieodwołalne. Zabierze się do pracy, dziś jeszcze zagłębi się w książki... Stare przyjaciółki! Nie dojdzie do niczego, jeżeli nie zostanie doktorem praw... A jutro, tymczasem, poszuka sobie dobrej posady. Coś nie bardzo nudnego, ale za dość dobrem wynagrodzeniem... Przy końcu tygodnia, pani Dorly pójdzie z oświadczynami, a za miesiąc lub dwa, skoro otrzyma nominacyę, ślub...

Nie! ta mina matki, gdy jej to wszystko wyznał, wchodząc jeszcze wzruszony, ale już oziębiony!... Wspominając to, zaśmiał się w duszy. Oto sobie pozwoliła na burę!... Bronił się mężnie. Utrzymywał się przy swojej woli, przekonaniu... A przecież to ona, ta dobra matka miała słuszność, a przynajmniej nie całkiem była w błędzie... Zdał sobie z tego sprawę natychmiast, gdy przyszło mu zagłębić się w książki... biegać, szukać zajęcia... wysiadywać w przedpokojach...

Gdyż zaraz od pierwszego dnia doszedł do przekonania, że osobista praca do niczego go nie doprowadzi... Nigdy nie potrafi skupić tego, co gdy był bardzo młody, wpajano w niego, powierzchownie, na Uniwersytecie, choćby nawet chodziło tylko o znajomość prawa... Uczyć się na nowo, było także nad siły... A więc? Pozostawała wymarzona posada, stanowisko lukratywne, na którem, tak samo, jak wielu innych, a może lepiej, potrafi się dać poznać... Przez jednego z przyjaciół swego znajomego, który był w wielkiej zażyłości z bardzo młodym szefem gabinetu u pewnego ministra, ofiarowano mu podprefekturę w miejscowości tak zatraconej, że na samą myśl, aby miał tam swoje szczęście zakopać, słabo mu się robiło... Czyż nie lepiej, w takich warunkach, mieć jeszcze trochę cierpliwości, poczekać?...

„Zobaczymy!“ — powiedziała Helena..... — Zobaczymy. A jednak uparty żal, podniecany każdem spotkaniem, przyłączał się do tajemnego upokorzenia, zawstydzenia we własnych oczach. Zasłaniał się honorem. „Nie mogę teraz“ tłumaczył sobie.

„Trudno płynąć przeciw wodzie“. — W ten sposób doszedł do zamaskowania przed samym sobą swojej gruntownej, wrodzonej niemocy. Ale cierpiał ze wstydem, do którego się nie przyznawał, gdy przypominał sobie ich powrót wtedy, wyrazy zamienione, piękną przyszłość obróconą w niwecz, tak samo, jak cierpiał za każdym razem, gdy ją spotykał, czując, że najgorętsze jego pragnienia nie mogą być urzeczywistnione, niestety!... I tak zwolna, od wyrzutów sumienia, żalu, przechodził do innych pomysłów, do praktyczniejszych kombinacyj, które, gdyby Helena chciała, mogłyby, ostatecznie wszystko zaspokoić....

Tyle razy słyszał ją, jak mówiła o swojej pogardzie nędznych konwenansów światowych, tyle razy z najwyższym zapałem potępiała społeczną hipokryzyę, a wychwalała szlachetność szczerej, prawdziwej miłości!... Nic nie szło w porównanie, mówiła, ze szczerością i głębokością prawdziwego uczucia.... Raczej stawić czoło przestarzałym zwyczajom, jak dać się ujarzmić poniżającemu kłamstwu!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

górskiej Skupczyny w Cetynii następujący telegram powitalny:

„Zgromadzona dla pracy ku obronie zagrożonego narodu serbskiego i jego przyszłości Skupczyna królestwa Serbii przesyła pozdrowienia Skupczynie bratniego księstwa Czarnogóry. Oby w sercach wybrańców ludu i w sercach całego narodu zapłonął z nową siłą, jednaki niezniszczalny ogień, który podsycany jest z równą mocą przez naszą świętą dawną wielkość i nasze długie męczeństwo. Wierni stróże serbskiej spuścizny bronią jednomyślnie swej własności“!

Po odczytaniu nadeszłych z kraju do Skupczyny depesz powitalnych wygłosił prezydent Jovanovic następującą mowę:

„Na poprzedniem tajnem posiedzeniu wysłuchała Skupczyna relacyi rządu, o politycznem położeniu i o wydanych przez rząd zarządzeniach; wywiązała się potem rozprawa, którą cechowała podziwu godna jednomyślność zastępców ludu. Skupczyna, która jest wyrazem zaufania przeszło 400.000 wyborców, użycza rządowi jednomyślnie swego poparcia, aby ten z nowym zapałem i stanowczością mógł spełniać swój obowiązek i miał również oparcie w stosunku do zagranicy. Jako prezydent Skupczyny oświadczam, że Serbia ma prawo bronić swych narodowych interesów. Dały się słyszeć zagranicą głosy, dlaczego Serbia czuje się urażoną, skoro przecież ani jednemu obywatelowi serbskiemu nie uczyniono krzywdy. Zdziwienie to ustąpi, gdy się weźmie pod rozwagę, że niema w Europie zakątka, w którymby istnieli państwowi niewolnicy. Jakżeż może więc naród serbski patrzyć na to obojętnie, gdy się braci jego traktuje, jak niewolników. (Burzliwe okrzyki: Tak jest istotnie!). W chwili, kiedy Europa wspiera usiłowania greckiego ludu na Krecie, zdziwienie opanowuje naród serbski, który tak samo wolność kocha, że Europa wobec niego inne zajmuje stanowisko. Naród serbski musi tymczasem wystąpić w obronie swego bytu; prawa serbskiego ludu w Bośnii są oczywiste. Serbowie byli w Bośnii o wiele dawniej, zanim tam przyszli Węgrzy. (Burzliwe oklaski i brawa). Żyli tam Serbowie, zanim zaistniało państwo cesarza Karola VI. Nie wytrzymuje zatem krytyki powoływanie się na fikcyjne często prawa. (Burzliwe oklaski). Pewien poważny węgierski historyk sam uznał, że Węgrzy nawet w średnich wiekach nie mieli prawa do Bośnii. Powoływanie się więc na tego rodzaju prawo jest jawnym, niewątpliwym fałszem. (Frenetyczne brawa i oklaski). Kto powołuje się na historyczne pretensye, niechaj wie, że Bośnia była kolebką serbskiego państwa.

Dwudzieste stulecie jednakże nie grzebie w zapleśniałych, zapylonych prawach, lecz liczy się z faktycznem życiem. W Bośnii jednak oddawien dawna byli tylko Serbowie. (Oklaski). To należy otwarcie powiedzieć zastępcom zagranicy, która, jak się zdaje, tego nie wie. Naród serbski spogląda z uzasadnionem zaufaniem na naród francuski (Huczne okrzyki: Zivio!), który w walkach o wyswobodzenie ludów w XIX. stuleciu stale postępował na czele. Naród serbski ma też zaufanie do narodu włoskiego (Huczne okrzyki: Zivio!), który w ubiegłem stuleciu wywalczył swe narodowe zjednoczenie. Naród serbski wierzy w końcu, że Anglia (Huczne okrzyki: Zivio!) pozostanie wierna swemu stanowisku, zajmowanemu w wieku ubiegłym. Mógłbym przytoczyć jeszcze inne narody, ale mogłoby się zdawać, że to żebranina. Ale w Niemczech prawdopodobnie także jeszcze żywem będzie wspomnienie własnych walk o wolność, tak samo, jak może i wśród Madziarów. Dalej mamy nadzieję, że głos nasz przeniknie do serca narodu rossyjskiego, skoro usuniętą została przeszkoda, która istniała między tym potężnym narodem słowiańskim a jego panującym.

Gdyby jednak mimo to głos nasz nie znalazł posłuchu, to posłyszy się głos Serbów. Głos serbskiej reprezentacyi ludowej znalazł wyraz w następującej, wniesionej przez p. Ribaraca rezolucyi. Proszę p. Ribaraca, aby odczytał swój wniosek.

Nacyonalista **Ribarac** odczytuje następującą rezolucyę: Boleśnie dotknięta wielką krzywdą, wyrządzoną Serbii i narodowi serbskiemu przez samowolne naruszenie aktu międzynarodowego bez wysłuchania odnośnego narodu, a to z owej strony, która akt ten podpisała i była jego orędowniczką; przekonana głęboko o niebezpieczeństwach, grożących całemu plemieniu serbskiemu wobec tego, że stworzono fakt niebezpieczny dla samodzielności i bytu Serbii; skutkiem tego do żywego wstrząśnięta w swych uczuciach względem interesów powszechnego pokoju i sprawiedliwości, oraz silnie zdecydowana uczynić wszystko, aby zabezpieczyć interesy Serbii i jej współplemieńców w tem przesileniu, wywołanem przez te gwałtowne wypadki: serbska Skupczyna narodowa, po przyjęciu wyjaśnień co do zarządzeń, jakie rząd królewski zamierza poczynić w tej kwestyi, wyraża jednomyślnie zaufanie rządowi królewskiemu, w nadziei, że będzie on w energiczny sposób czynny w obronie zagrożonych interesów serbskich. W tym celu z taką samą jednomyślnością Skupczyna narodowa daje rządowi królewskiemu do dyspozycyi całą siłę całkowitego i zgodnego w sobie narodu serbskiego.

Soc. dem. Kazlerovic oświadcza, że ze względu na wyłuszczone już na tajnem posiedzeniu powody głosować będzie przeciw tej rezolucyi, ponieważ rząd w swej nocie protestującej przeciw aneksyi Bośnii i Hercegowiny w niedostateczny sposób wystąpił w obronie serbskiego narodu w tych dwu krajach.

Następnie przyjęto rezolucyę wszystkimi głosami przeciw głosowi Kazlerovica.

(Długotrwałe oklaski i huczne okrzyki: živio!)

Termin następnego posiedzenia oznaczony będzie w drodze pisemnej.

Wjazd króla Ferdynanda do Sofii.

Z Sofii telegrafują: Król Ferdynand odbył wczoraj o godzinie 3 po południu uroczysty wjazd do stolicy.

Uroczystość przybrała charakter ludowy, gdyż nie urządzał jej rząd, ale gmina. Miasto, a zwłaszcza ulice, któremi podążał pochód, przybrano wspaniale mnóstwem chorągwi. U wstępu do parku Borysa i koło mostu Orła zbudowano łuki tryumfalne w stylu bramy starodawnej twierdzy sofijskiej. Po jednej stronie bramy tryumfalnej mieścił się napis: „Witaj carze“, po drugiej: „Niezawisła Bułgarya“, w środku bramy tryumfalnej widniała złota korona królewska.

Wzdłuż całej drogi tworzyło wojsko szpaler. Na bulwarze „Cara oswobodziciela“ ustawiły się Towarzystwa sportowe i inne korporacye z chorągwiami; na sąsiednich ulicach uczniowie szkół ludowych i średnich z profesorami, studenci Uniwersytetu zajęli schody Sobrania, a weterani stanęli koło pomnika „Cara oswobodziciela“, na innych ulicach, na placu Katedralnym zajęli miejsca wychowankowie szkół zawodowych i seminaryów. Za szpalerami zgromadziły się masy ludności.

Król wysiadł z pociągu na kilka kilometrów przed miastem i dosiadł konia. Koło koszar konnicy powitali króla generałowie i dowódcy wojsk. Rozległ się huk salw armatnich. Koło bramy tryumfalnej odebrał król raport od komendanta załogi. Chór odśpiewał specyalnie na ten dzień skomponowaną kantatę; oczekiwali tu króla: prezydent ministrów z ministrami, prezydent Sobrania, burmistrz z radą gminną, prefekt policyi, posłowie i inni. Burmistrz wręczył królowi chleb i sól, małżonka zaś prezydenta ministrów Malinowa kwiaty imieniem rządu, a wdowa po byłym prezydencie ministrów bukiet w imieniu pań sofijskich.

Król udał się następnie do katedry, witany przez duchowieństwo; po uroczystości kościelnej wygłosił metropolita przemowę.

Po nabożeństwie pojechał król do pałacu.

Liczbę ludności, przybyłej z prowincyi na uroczystość, oceniano na 50.000.

Wczoraj wieczorem urządzili oficerowie królowi Ferdynandowi pełne zapału owacye na podwórcu pałacu królewskiego. Następnie udali się oficerowie do kasyna wojskowego na bankiet, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

Miasto było wieczorem wspaniale iluminowane. Odbyły się capstrzyki, a w pochodzie z pochodniami uczestniczyli profesorowie, urzędnicy państwowi i gminni, uczniowie wyższych klas licealnych, weterani i członkowie stowarzyszeń sportowych i kolarskich. Pochód przeszedł koło pałacu królewskiego, wznosząc na jego cześć okrzyki.

Stanowisko Anglii.

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby lordów wezwał lord Landsdowne rząd do udzielenia informacyi o położeniu na półwyspie bałkańskim, a zarazem oświadczył, że godzi się na poglądy zawarte w mowie sekretarza stanu Greya, wygłoszonej w dniu 7 b. m. Landsdowne rzekł dalej, że opozycya pragnie wzmocnić stanowisko rządu, gdy ten spełniać będzie podwójne swe zadanie: utrzymania powagi prawa międzynarodowego w Europie i niedopuszczenia do zakłócenia pokoju światowego.

Podsekretarz parlamentarny ministerstwa spraw zagranicznych, lord Fitz-Maurice wyraził lordowi Landsdowne podziękowanie za jego deklaracyę i powtórzył enuncyacyę, wygłoszoną przez prezydenta ministrów w Izbie gmin. Mowca tak następnie prawił: Gdy rząd z radością patrzy na wielką zmianę i ulepszenie zarządu w Turcyi, nie możemy zapominieć, jak wiele lat broniliśmy i strzegliśmy praw i swobód chrześcijańskiej ludności Bałkanu. Obie te zasady nie są bynajmniej trudne do połączenia. Jesteśmy mocno przekonani, że nie będzie to ponad siły i zręczność europejskiej dyplomacyi, aby zapewnić stałość ulepszonych urządzeń, które weszły w życie w Turcyi, a zarazem utrzymać nadal przychylność mniejszych państw bałkańskich, które sprzyjają nam i są nam zobowiązane, pamiętając o dziejach ostatnich lat trzydziestu.

W Izbie gmin, która po raz pierwszy po feryach zebrała się wczoraj, prezydent ministrów **Asquith**, oświadczył w sprawie bałkańskiej, co następuje: Jak już sekretarz stanu Grey i ja także oświadczyliśmy publicznie, niemożliwem jest dla naszego kraju, a to w interesie wartości traktatów, byśmy uznali zmianę ich, przedsięwziętą przez jedno państwo, bez przyzwolenia reszty państw traktatowych. Tej zasady trzymamy się i jesteśmy tego zdania, że wypadki, które wydarzyły się niedawno na bliskim Wschodzie, wymagają narady mocarstw, a to w tym celu, aby dojść do układu, któryby w należyty sposób uwzględniał interesy Turcyi lub któregokolwiek innego państwa, które mogłyby być pokrzywdzone ostatniemi zmianami.

Mamy niepłonną nadzieję, że będziemy mogli użyć swego wpływu, aby stworzyć rękojmię, by rozwiązanie było pokojowe i sprawiedliwe. Nie ustalono dotychczas ostatecznie zwołania konferencyi, a kwestya, jak można uzyskać zgodę co do tego i co ma być wciągnięte do obrad, jest obecnie przedmiotem rokowań. Mamy jednak nadzieję, że ci, którzy czują się pokrzywdzonymi, nie rzucą się przez dorywcze działanie w wir przesilenia, lecz i nadal okażą one umiarkowanie i wstrzemięźliwość, jakiemi się dotąd oznaczali. Mogą oni na to liczyć, że istnieje powszechne pragnienie okazania im, że się sprawiedliwe interesy ich rozważa.

Stanowisko Niemiec.

Jerzy Villiers ogłasza w *Temps* następujące doniesienie: Dowiaduję się z kompetentnej strony niemieckiej, a wiadomość tę potwierdzają ze strony francuskiej, że z rozmowy sobotniej między sekretarzem stanu Schoenem a ambasadorem francuskim w Berlinie Cambonem okazuje się, iż Rząd niemiecki zapatruje się na wypadki na Wschodzie w ten sam sposób, jak rząd francuski. Ta zgodność zapatrywań Francyi i Niemiec pozwala przypuszczać, że gabinet berliński zgodzi się na postępowanie, nad którem prowadzą obecnie rokowania gabinety paryski, petersburski i londyński w duchu jak najprzyjaźniejszym dla liberalnej Turcyi, której Austro-Węgry również okazały swą sympatyę.

Wzburzenie w Czarnogórze.

Czarnogórski *Dziennik urzędowy* zamieszcza artykuł, w którym powiada, że Czarnogóra cieszy się z powodu ogłoszenia niezawisłości Bułgaryi i przyłączenia Krety do Grecyi, ale radość tę zamąca aneksya Bośnii i Hercegowiny do Austro-Węgier. Dziennik wzywa jednak do zachowania zimnej krwi i roztropności.

Na zgromadzeniu antiaustryackiem w Cetynii odczytano telegram, w którym sekretarz stanu Grey składa oświadczenie, iż Anglia nie pozwoli na to, aby którekolwiek mocarstwo samowolnie naruszało postanowienia traktatu berlińskiego. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do sekretarza stanu Greya telegram dziękczynny. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny pod pałac książęcy, a na jego czele niesiono portret króla Edwarda. Do zgromadzonych przed pałacem przemówił książę Nikita, wzywając tłum do rozejścia się i rezerwowania energii i siły na poważne chwile.

W Antivari rzucano onegdaj kamieniami do okien konsulatu austro-węgierskiego. Książę Nikita przybył tam, aby osobiście przeprosić wicekonsula.

Przyłączenie Krety do Grecyi.

Dziennik *Ikdam* donosi: Porta doręczyła greckiemu poselstwu notę z oświadczeniem, iż jeśli Grecya przyjmie przyłączenie się Krety, Porta będzie uważała ten krok za akt zaczepny.

Kreteńczycy, zamieszkali w Atenach i Pireusie, odbyli wiec i uchwalili rezolucyę, w której wyrażono żywe podziękowanie narodu kreteńskiego mocarstwom ochronnym i wystosowano do nich prośbę, aby dały swe przyzwolenie do złączenia Krety z Grecyą. Tę rezolucyę wręczono zastępcom mocarstw ochronnych w Atenach, oraz zakomunikowano telegraficznie prezydentowi Izby kreteńskiej.

W Kanei Izba ustawodawcza wczoraj przed południem zebrała się na posiedzenie, w którem nie wzięli udziału posłowie muzułmańscy. Izba oświadczyła się za zjednoczeniem z Grecyą.

Różne wieści.

Z Wiednia donoszą: Wśród członków Delegacyi panuje ogromne wzburzenie na posła **Klofacza** z powodu roli, jaką odgrywa w Białogrodzie. Charakterystycznem jest, że Klofacz na pierwszem posiedzeniu Delegacyi przyjął bez protestu *exposé* bar. Aehrenthala, a na konferencyi delegatów słowiańskich zgodził się zasadniczo na aneksyę Bośnii i Hercegowiny — teraz zaś, niewiadomo, w jakim celu i w czyjem imieniu, propaguje w Serbii hasła wojenne i agituje za wojną z Austryą.

Narodni Listy dowiadują się, że członek Dumy rossyjskiej, pisarz **Stasowicz** wysłał na ręce zarządu serbskiego „Czerwonego krzyża“ do Belgradu 1000 rubli na cele wojenne, oraz doniość, że wstępuje do korpusu ochotników.

Times stwierdza, że **ogólne położenie polityczne** w ostatnich 48 godzinach znacznie się polepszyło.

Tureckie dzienniki donoszą, że Rossya, Anglia, Francya i Włochy oficyalnie przyjęły propozycyę urządzenia **międzynarodowego kongresu**.

Porta usiłuje, jak się zdaje, stłumić wzburzenie, budzące obawy. Do tego celu zmierzać ma ogłoszone w gazecie urzędowej rozporządzenie, że nadzwyczajne dodatki dzienników wydawać wolno tylko dla urzędowych, albo bardzo ważnych doniesień.

Król **Ferdynand** przyjął specyalnego korespondenta tureckiego dziennika *Jeni* w Sofii i powiedział wobec niego, że jak był tyle lat taki pozostanie nadal wiernym przyjacielem Turcyi; nigdy nie myślał, ani nie będzie myślał o wojnie.

Król wyraził podziw dla młodotureckiej działalności około zmiany ustroju państwa i prosił korespondenta, aby w tym duchu poinformował opinię publiczną.

Dzienniki belgradzkie donoszą, iż **Arnauci** ogłosili swą solidarność z Serbami i bardzo licznie zgłaszają się jako ochotnicy do legionów.

Tureckie dzienniki donoszą, że wczoraj przybył do Smyrny **angielski pancernik**, a dziś przybywa tam cała eskadra.

KRONIKA.

Lwów, 13 października.

— **Kalendarz.**

Środa (14 października).

Kaliksta pap. — Dzierżymira. — Pokr. P. B.

Wschód słońca o godzinie 5·46 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: komitetowi budowy rz. kat. kościoła w Bogdanówce, powiatu skałackiego, w kwocie 200 k.; ochotniczej straży ogniowej w Niebylcu, pow. strzyżowskiego, w kwocie 100 k.; zwierzchności gminnej w Żyrawce, pow. bobreckiego, na dokończenie budowy cerkwi, w kwocie 200 k. i komitetowi budowy cerkwi w Ostapiu, pow. skałackiego w kwocie 200 kor.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Zamianowani zostali: Podpułkownik Michał Paulić z 2 p. art. fort. komendantem 2 bat. art. fort. Zastępcami lekarzy asystentów: dr. Aleksander Barański, dr. Zygmunt Gottfried i dr. Jan Babiczek przy szpitalu garnizonowym w Przemyślu. Przeniesieni: rotmistrz Fryderyk Reimann z 3 do 9 p. drag., Rudolf Heim ze szkoły kadeckiej dla pionierów do 3 pułku huzarów. Porucznicy: Ryszard Rülling z 6 p. p. do szkoły kadeckiej we Lwowie, Maurycy Navratil ze szkoły kadeckiej we Lwowie do 93 p. p., Franciszek Hoeger z 28 p. art. pol. do technicznej Akademii wojskowej, jako nauczyciel.

W stan spoczynku przeniesieni: por. Eustachy Uznański z 11 p. drag., por. Oswald Kreitner z 12 p. drag., podpor. Franciszek Konieczny z 56 p. p. Do rezerwy przeniesiony został por. Stanisław Rejowicz z pułku kolejowego.

Komendantem Akademii marynarki w Rjece zamianowany został w miejsce zmarłego kapitana okrętu liniowego Gołkowskiego, kontradmirał Aloizy Kunsti.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Egzamin konkursowy złożyli: ks. Piotr Balint, kooperator w Istensegits; ks. Franciszek Bętkowski, ekspozyt w Chmieliskach; ks. Stanisław Kawecki, administrator w Tartakowie; ks. Józef Kluczewski, administrator w Jakobeny; ks. Karol Ludmilski, ekspozyt w Ostapiu; ks. Jan Porzycki, kooperator w Sołotwinie; ks. Józef Szelest, kooperator w Szczercu. Administratorem w Fürstenthalu mianowany ks. Stanisław Wołoszczak, koop. w Hadikfalva. Konkurs na probostwo w Fürstenthalu ogłoszono z terminem do 30 listopada.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Instytuowani: na probostwo w Rymanowie ks. Józef Wolski, wikary w Sędziszowie; na prob. w Mużyłowicach ks. Franciszek Fudalla, eksp. w Pohorcach. Zamianowany poddziekanem jasielskim ks. Aleksander Kwieciński, kanonik hon. kapituły przemyskiej, em. dziekan żmigrodzki i proboszcz w Jaśle. Katechetą szkoły wydz. męskiej w Krośnie zamianowany ks. Zygmunt Schmuc, wikary w Jaćmierzu, w miejsce ks. Karola Olbrychta, który został czasowo zwolniony od obowiązków katechety. Ks. Szczepan Wawro, emer. prob. w Michałówce, obejmuje opróżnioną posadę ekspozytora w Stupnicy polskiej.

Dyecezya tarnowska. Odznaczono *Exp. can.*: ks. Andrzeja Bilińskiego, katechetę w

Bochni; ks. Walentego Weisłę, katechetę w Mielcu, ks. Wojciecha Śnieżnickiego, proboszcza w Brzeźnicy, ks. Stanisła Golonkę, proboszcza w Brzezinach.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 14 b. m., odbędzie się wycieczka członków Tow. do nowo budującej się „Izby handlowej i przemysłowej“. Punkt zborny o godz 3 po południu w Towarzystwie politechnicznem ul. Zimorowicza l. 9.

— **Towarzystwo gniazd sierocych.** W dniu 6 października w pałacu książąt Sapiehów we Lwowie odbyło się walne organizacyjne zgromadzenie dla ukonstytuowania się Towarzystwa krajowych gniazd rodzinnych.

Zebranie zaszczycił swoją obecnością JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

Przewodnictwo objął Władysław ks. Sapieha.

Po wysłuchania sprawozdania, złożonego przez p. K. Jeżewskiego i po krótkiej dyskusyi zapadły następujące uchwały: Zgromadzeni postanawiają:

1. Utworzyć tymczasowy centralny komitet i dać mu prawa, jakie zagwarantowane są statutem dla stałego komitetu centralnego.

2. Do tymczasowego komitetu centralnego zaprosić następujące osoby: ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, Anielę Aleksandrowiczównę, Jadwigę hr. Badeniową, Stanisława Henryka hr. Badeniego, prezesa Banku związkowego we Lwowie Wojciecha Biechońskiego, Adolfa bar. Brunickiego, prof. dr. Franciszka Bujaka z Krakowa, księżniczkę Wandę Czartoryską, dr. Doboszyńskiego z Drohowyża; p. Wandę Drużbacką, p. Feliksa Drużbackiego z Prałkowiec, hr. Włodzimierzową Dzieduszycką, ks. infułata Federkiewicza z Przemyśla, prof. dr. Alfreda Halbana, p. Maryę Hupkową z Krakowa, prof. dr. Stefana Jentysa, p. Kazimierza Jeżewskiego, dr. Adama Krzyżanowskiego, dyr. Bolesława Lewickiego ze Lwowa, Bolesławową Lewicką, księżnę Adamową Lubomirską, księżnę Andrzejową Lubomirską, księżnę Hieronimową Lnbomirską, księżniczkę Karolinę Lubomirską, księżnę Kazimierzową Lubomirską, księcia Jerzego Lnbomirskiego z Rozwadowa, dr. Władysława Małaczyńskiego ze Lwowa, posła Jana Marszałkowicza, dr. Szczepana Mikołajskiego, prof. dr. Michalskiego z Krakowa, ks. Jana Mleczko z Przecławia, p. Romualdową Niedźwiedzką z Krakowa, p. Wacławową Oborską z Mielca, p. Wacława Oborskiego z Mielca, księżnę Ogińską z Bobrka, radcę Aleksandra Ostrowskiego ze Lwowa, ks. prałata Pastora, prezesową Tadeuszową Pilatową; dr. Józefa Mikułowskiego Pomorskiego z Dublan, hr. Andrzejową Potocką, posła Albina Rayskiego, hr. Annę Potocką, hrabiankę Maryę Reyówne z Przecławia, księżnę Władysławową Sapieżynę, hr. Felicyę Al. Skarbkową, hr. Różę Fryd. Skarbkową, hr. Fryderyka Skarbka, pannę Julię Smolikównę, dyrektorową Edwardową Stroynowską, konsnla Erazma Świerczewskiego, st. radcę Mieczysława Szybalskiego z Krakowa, hr. Stanisławową Tarnowską, hr. Zdzisławową Tarnowską, ks. kan. Władysława Tryczyńskiego z Markowej, ks. kan. Antoniego Tyczyńskiego z Albigowej, insp. Seweryna Udzielę z Podgórza, dr. Michała Wasunga ze Lwowa.

3. Z pomiędzy tych zaproszonych utworzyć ściślejszy komitet, t. zw. wydział komitetu, złożony z 12 osób i do niego powołać hr. Zdzisławową Tarnowską, ks. Andrzejową Lubomirską, ks. Karolinę Lubomirską, pannę Anielę Aleksandrowiczównę, bar. Adolfa Brunickiego, hr. Stanisława Henryka Badeniego. hr. Fryderyka Skarbka, posła Jana Marszałkowicza, prez. Wojciecha Biechońskiego, ks. kanonika Tryczyńskiego, Kazimierza Jeżewskiego, konsula Erazma Świerczewskiego.

4. Upoważnić wydział komitetu, aby powołał do składu osób wydziału, jak również i do tymczasowego komitetu centralnego te osoby, które dla sprawy Towarzystwa okażą się pożyteczne.

5. Upoważnić wydział do rozpatrzenia już zatwierdzonego statutu i do poczynienia w nim zmian, jakie będą potrzebne.

6. Upoważnić wydział do wystąpienia z petycyą do Sejmu o uzyskanie funduszów na utworzenie gniazd próbnych.

7. Zgromadzeni postanawiają złożyć publiczne podziękowanie ks. Karolinie Lubomirskiej, że ofiarą swoją zapoczątkowała dzieło gniazd sierocych w Brylińcach pod Przemyślem.

W dniu 7 października w pałacu ks. Sapiehy zebrał się wybrany wydział komitetu dla wyboru prezesa i dla podzielenia pracy. Na prezesa jednogłośnie powołano Adolfa br. Brunickiego.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na 2 stypendya im. bł. p. Henryka Wohla. Stypendya wynoszą po 900 koron rocznie i będą wypłacane w dwu ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego. Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego. Jedno stypendyum musi zawsze przypaść dla petenta pochodzenia włościańskiego, a drugie dla petenta wyznania mojżeszowego. — Nadto petenci winni wykazać, że są zapisani na jeden z Uniwersytetów galicyjskich lub na Uniwersytet warszawski, lub też na inny jakiś Uniwersytet, znajdujący się w granicach dawnej Polski i że się specyalnie poświęcają studyom nad językiem polskim, literaturą polską lub historyą polską; przyczem przez historyę polską należy także rozumieć studya nad historyą prawa polskiego i stosunków wewnętrznych dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Kandydat, który uzyska stypendyum, będzie obowiązany przed pobraniem następnej raty przedstawić świadectwa kollokwialne, albo inne, im równoznaczne uniwersyteckie świadectwa z dobrym postępem. Kandydat, który stypendyum uzyskał, może je zachować przez cały przeciąg studyów uniwersyteckich, oraz, o ile zamierza zdawać doktorat, przez dwa lata jeszcze po normalnem ich ukończeniu, o ile jednak w tym czasie nie uzyskał posady z pensyą co najmniej równającą się rocznej kwocie stypendyalnej. — O przedłużenie na przeciąg dwu lat po uzyskaniu absolutoryum należy wnieść osobne podanie i załączyć do niego poparcie tego lub tych profesorów, pod których kierunkiem kandydat studya swoje odbywał. Podania zaopatrzone: a) w metrykę chrztu, b) świadectwo ubóstwa, c) świadectwo przynależności, d) dowody uczęszczania na Uniwersytet i e) świadectwa kollokwialne albo inne, im równoznaczne świadectwa uniwersyteckie z dobrym postępem — należy wnosić do Zarządu Akademii Umiejętności do dnia 20 października b. r.

— **Akademia jubileuszowa papieska** literacko-muzyczna, zapowiedziana na 18 b. m., dzień przeznaczony na uczczenie 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa X., wywołała ogólne, serdeczne zainteresowanie.

Zwracamy prze o uwagę, że bilety wszystkich gatunków od lóż po 20 K., do jednokoronowych krzeseł są już w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Bilety w cenie koron 2 i 1 znajdują się w biurze Sokołowskiego (pasaż Hausmana); a bilety dla ludu po halerzy 50 i 20 w zakrystyi katedralnej.

Tamże nabywać można popularnie napisany życiorys Jubilata-Papieża po 10 h.

Przepiękne programy szczegółowe z podobizną Ojca św., pomysłu p. B. Müllera, kierownika drukarni „Polonii“, informują dokładnie o zapowiadającym się nader poważnie hołdzie dla Tego, który serdecznie ukochał wierny św. Kościołowi naród polski.

— **Budżet miejski.** Na piątkowem posiedzeniu magistrat uchwalił szereg dalszych rubryk projektu budżetu „funduszu gminy“, a to: Rub. IV. Zarząd i utrzymanie realności miejskich 71.142 K., Rub. XI. Policya miejscowa 123.824 K., Rub. XII. Policya sanitarna 217.620 K., Rub. XIII. Policya targowa 71.896 K., Rub. XIV. Policya ogniowa 128.968 K., Rub. XV. Pomieszczenie i pobór wojskowy 35.683 K,, Rub. XVII. Budżet oświaty 1,733 214 K., Rub. XVIII. Zakład sierot 77.698 K., Rub. XIX. Wydatki na cele dobroczynności publicznej 357.905 K.

Ta ostatnia rubryka została podniesioną o blisko 64.000 K., co znajduje pokrycie we wzrastających przychodach z podatku od widowisk, przeznaczonego — jak wiadomo — na wspieranie ubogich.

W budżecie oświatowym (rub. XVII.), mieści się wstawiona przez magistrat kwota 5000 K. na Muzeum narodowe im. króla Sobieskiego; dalej zryczałtował magistrat dotacyę na rozmaite kursa rzemieślnicze majsterskie, preliminując na nie kwotę 1200 K. Na państwową Szkołę przemysłową, w myśl układu z Rządem, dotacya będzie przez cztery lata coraz mniejszą, aż w r. 1912 zupełnie ustanie. Tak mianowicie: gdy na r. 1908 preliminowane wydatki z tytułu kontraktem ustalonych świadczeń wynoszą zwyż 20.000 K., na r. 1909 zmniejszą się na 10.900, w r. 1910 na 7720, a w r. 1911 spadną na 5145 K., poczem gmina będzie od dalszych świadczeń wolną, w zamian za bardzo znaczne ofiary na nowy gmach Szkoły przemysłowej, wzniesionej już na Żelaznej Wodzie.

Dotacya funduszu gminy na szkoły miejskie ustaloną została na rok 1909 w kwocie 1,587.203 K.

— **Egzamin dojrzałości.** W jesiennym terminie egzaminu dojrzałości, który odbył się w II. szkole realnej lwowskiej w czasie od 28 września do 7 b. m. pod przewodnictwem radcy Dworu p. Jana Frankego, złożyli egzamin: Józef Andrzejewski, Henryk Bagiński, Stanisław Barzykowski, Edward Berezowski, Mordko Efroim, Tadeusz Fischer, Leon Felix, Wolf Jakubowicz, Henryk Karlsbad, Witold Kasperowicz, Teofil Kozłowski, Karol Leśniewski, Witold Lubowiecki, Bronisław Matuszewski, Józef Meijer, Naftali Mühlstein, Bogdan Nowakowski, Stefan Ossocki, Henryk Pinkus, Wilhelm Rudy, Kazimierz Rundo i Stanisław Strzelecki.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m., odczyt prof. dr. Józefa Kallenbacha na temat „Odnalezione na Litwie archiwum Mickiewiczowskie“.

— **Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie czynni założyciele z wkładką 200 kor. przystąpili do Towarzystwa pp.: dr. Ernest Adam, poseł na Sejm krajowy we Lwowie; dr. Juliusz Makarewicz, prof. Uniw. we Lwowie; dr. Bronisław Potocki, adwokat krajowy w Samborze; dr. Leon Sternbach, prof. Uniw. w Krakowie; Józef Suchorzewski, poseł do Dumy państw. w Golinie.

Jako członkowie wspierający dożywotni z wkładką 50 kor. przystąpili do Towarzystwa pp.: dr. Antoni Gabryszewski, docent Uniw.; Stanisław Moraczewski, Zygmunt Trejdosiewicz, wszyscy we Lwowie; nadto p. Kazimierz Ossowski, inżynier w Berlinie.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 kor.) doszła do cyfry 436, członków wspierającyah zwyczajnych (wkładka roczna 2 kor.) do cyfry 502.

Zgłoszenia i wkładki przyjmuje sekretaryat Towarzystwa: Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— **W sprawie zamykania szynków w niedziele i święta.** Wczoraj przed południem zjawiła się w Sejmie deputacya krakowskiego komitetu w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta, złożona z członka Izby panów, prof. Kazimierza Morawskiego i ks. Andrzeja Mytkowicza, redaktora *Postępu*.

Z tą deputacyą przybyło prezydyum „Ligi obyczajności społecznej“: prezydent dr. Jan Dylewski i Edmund S. Naganowski, nadto w czasie przyjęcia deputacyi obecny był p. Maryan Dąbrowski, redaktor *Głosu Narodu*.

Deputacya, prowadzona przez prof. Morawskiego, udała się naprzód do JE. P. Marszałka krajowego, który, wskazawszy na techniczno-prawne trudności, z jakiemi odnośna akcya liczyć się musi, zapewnił o swej serdecznej dla niej sympatyi.

Następnie deputacya udała się do JE. P. Namiestnika, który stanął na tem samem, przychylnem stanowisku. Potem członkowie deputacyi przedstawili sprawę przedstawicielom stronnictw: p. Henrykowi hr. Badeniemu, jako referentowi jej w komisyi administracyjnej, dr. E. Adamowi, dr. J. Leo, p. Stapińskiemu, oraz ks. Stojałowskiemu. Deputacya wskazała JE. P. Marszałkowi, JE. P. Namiestnikowi, oraz posłom na zebraną przez komitet krakowski petycyę do Sejmu, opatrzoną liczbą 48.000 podpisów.

Deputacya wskazała następnie na cały szereg — około 50 — wieców, które odbyły się w całym kraju po pierwszym wiecu, zwołanym przez komitet krakowski dnia 2 lutego 1908 r. Wszyscy posłowie przyobiecali gorące poparcie. Następnie deputacya złożyła petycyę na ręce p. Stapińskiego.

— **Śluby.** W kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego odbył się dnia 6 b. m. ślub panny Janiny Sokołowskiej. córki państwa Stanisławowstwa Sokołowskich, z p. Witoldem Jasińskim, właścicielem dóbr Bieńkowice.

Ślub radcy Namiestnictwa p. Stanisława Okęckiego z panną Anną Horodyską, córką śp. b. posła sejmowego i marszałka rady powiatowej husiatyńskiej Bronisława i ś. p. Heleny z Niezabitowskich, a wnuczki powszechną czcią otoczonej matrony p. Włodzimierzowej Niezabitowskiej, odbył się w sobotę w południe w kościele OO. Jezuitów. Nowożeńców pobłogosławił O. Czorba w asystencyi ks. superiora Sopucha i krewnego panny młodej ks. Badeniego. Po uroczystości kościelnej państwo Stanisławowie Niezabitowscy podejmowali w salach Kasyna narodowego liczne grono gości weselnych, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski. Wśród uczty weselnej wzniesiono szereg toastów o nastroju podniosłym i serdecznym. Pierwszy toast wypowiedział JE. Kazimierz hr. Badeni na powodzenie państwa młodych; p. Stanisław Niezabitowski wzniósł kielich na cześć rodziny p. Okęckich; p. Okęcki, ojciec pana młodego, na cześć pani Włodzimierzowej Niezabitowskiej; hr. Feliks Czacki na cześć rodziny Niezabitowskich; p. Konstanty Okęcki wypowiedział piękne i pełne polotu przemówienie na cześć rodziny Horodyskich, a Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski na cześć duchowieństwa. Szereg toastów zakończyło przemówienie posła dr. Włodzimierza Kozłowskiego na temat: „Kochajmy się“. Państwo młodzi wyjechali wieczorem na Południe.

— **Płonica w kraju.** Według *Ocster. Sanitätswesen* w tygodniu od 20—26 września epidemia płonicy panowała w 73 gminach 33 powiatów naszego kraju (w poprzednim tygodniu 70 gmin w 35 powiatach). Są to gminy: Łosiacz w pow. borszczowskim; Brody, Jazłowczyk i Palikrowy w brodzkim; Stróże i Jasień w brzeskim; Wybudów w brzeżańskim; Ułaszkowce i Szwajkowce w czortkowskim; Lipa i Leszczawa górna w dobromilskim; Witwica w dolińskim; Chorostków w husiatyńskim; Jarosław; Dułąbek w jasielskim; Jaworów; Stojanów, Tadanie, Stanin, Busk i Pobużany w kamioneckim; Kraków; Barwinek w krośnieńskim; Równia i Ustrzyki dolne w liskim; Lwów, Polanka i Zniesienie w lwowskim; Nowy Sącz i Tęgoborze w nowosądeckim; Wiewiórka i Gębiczyna w pilzneńskim; Popowice, Bełwin, Orzechowce, Łętownia w przemyskim; Przemyślany, Stanimirz i Świrz w przemyślańskim; Rzeczyca w rawskim; Bursztyn i Rohatyn w rohatyńskim; Podzwierzyniec, Czajkowice, Koropuż, Chiszewice, Komarno i Laszki w rudeckim; Rudna wielka w rzeszowskim; Śniatyn i Załucze w śniatyńskim; Stary Sambor, Felsztyn, Posada felsztyńska w starosamborskim; Oparówka w strzyżowskim; Tarnopol, Ładyczyn, Smykowce, Łuczka i Słupki w tarnopolskim; Słobódka janowska, Romanówka, Wierzbowiec i Laskowce w trembowelskim; Czernichowce w zbaraskim; Jarosławice w zborowskim; Złoczów, Juśkowice w złoczowskim; Żółkiew, Zameczek, Doroszów i Turynka w pow. żółkiewskim.

— **Prezes komisyi egzaminów prawno-historycznych,** obecnie się odbywających, wzywa kandydatów, którzy dotychczas się nie zgłosili, jakoteż tych, którzy do dnia 17 b. m. są do egzaminu powołani, aby się najpóźniej do tegoż dnia 17 b. m. u niego zgłosili, a to bez względu na to, czy złożyli poświadczenie słabości lub nie, gdyż inaczej narażają się na utratę prawa zdawania egzaminu w obecnej kadencyi. Kandydatów, po dniu 17 b. m. do egzaminu powołanych, wzywa się pod tym samym rygorem, aby się terminów wyznaczonych ściśle trzymali.

Powody tego nieodwołalnego rozporządzenia są podane w ogłoszeniu na czarnej tablicy ogłoszeń wydziału prawa i administracyi.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** W myśl uchwał XXIV. walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zjawiła się dnia 9 b. m. w Sejmie deputacya, złożona z wiceprezesa Towarzystwa dr. Stanisława Schneidra i członków Zarządu głównego dr. M. Janellego i dr. K. Zagajewskiego i przedłożyła członkom sejmowej komisyi szkolnej memoryał w sprawie pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich, zawierający główne zasady tej pragmatyki, oraz prośbę o udzielenie subwencyi fuuduszowi kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich.

— **Wiec oficyantów i aspirantów pocztowych** odbył się onegdaj we Lwowie, w sali ratuszowej. Na wiecu tym, po przemówieniu referentów, uchwalono cały szereg rezolucyj. Jedna z rezolucyj żąda podzielenia oficyantów pocztowych na dwie grupy. Do grupy pierwszej wcieleni mają być wszyscy ci, którzy przed rokiem 1902 wstąpili do służby z prawem awansu urzędników pocztowych państwowych. Do grupy drugiej wcieleni mają być oficyanci przyjęci po r. 1902, po wysłużeniu sześciu lat w charakterze dzisiejszych oficyantów z prawem awansu do IX. rangi na wzór urzędników pocztowej Kasy oszczędności. Dalsze rezolucye domagają się zmiany tytułu oficyantów na adjunktów pocztowych; przyznania prawa swojszczyzny, legitymacyj kolejowych i zmiany uniformów; wliczenia lat czynnej służby wojskowej do awansu i emerytury, oraz pragmatyki służbowej i ustanowienia komisyi personalnej.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Tadeusza Kościuszki odbędzie się we czwartek, 15 b. m., o godzinie 11 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Na opłatę szkolną.** Michał Winnicki, syn Jędrzeja Winnickiego emer. woźnego, nie mającego, prócz skromnej pensyi emerytalnej żadnych innych środków, uczęszcza do gimnazyum Franciszka Józefa do klasy III., ale obecnie nie ma z czego złożyć opłaty szkolnej. Uczniem jest dobrym, jednak dla choroby oczu nie mógł poczynić takich postępów, aby uzyskał uwolnienie od opłaty, którą najdalej do 15 b. m. uiścić należy. W przeciwnym razie grozi chłopcu utrata roku! Stroskany ojciec udaje się za naszem pośrednictwem do serc miłosiernych, by mu dopomódz chciały w tej ciężkiej potrzebie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya nasza.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli dla *Zofii Goł...*, wdowy po zasłużonym działaczu na niwie społecznej, literackiej i narodowej p. Felicya Rudnicka ze Lwowa 2 k. 40 h.; dla *Józefy Sikosińskiej*, N. N. z Doliny 2 kor.: dla Michała Winnickiego na opłatę szkolną, sekretarz sądowy p. Witold Szulakiewicz z Halicza 5 kor., N. N. ze Lwowa 1 kor.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski, podwójnie kryty, wartości 80 kor.

△ **Znaleziono:** w pociągu, zdążającym z Krakowa do Lwowa, kilkadziesiąt rubli w złocie.

△ **Pożar.** Wczoraj po godzinie 7 wieczorem wybuchł pożar w realności przy ul. Zielonej l. 54. Ofiarą płomieni padło wiązanie dachowe nad stajnią i trzy fury siana. Szkoda wynosi około 1000 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Na budowie jednego z domów przy ul. Piaskowej spadł dziś rano z wadliwie ustawionego rusztowania czeladnik murarski Michał Wojnarowicz i odniósł znaczne obrażenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie stacyi ratunkowej.

† **Zmarli** we Lwowie: Justyna Kulczycka-Klimowiczowa, wdowa po emerycie pocztowym, w 73 r. życia; Stanisława Stronczakówna, w 22 r. dycia.

W Wróblowicach pod Swoszowicami, ks. Józef Michalak, w 45 r. życia.

— **Uznane prawnie dwużeństwo.** Gazety czerniowieckie donoszą: Pewnemu obco-

krajowcowi, przebywającemu w Austryi udało się obecnie zawrzeć po raz drugi małżeństwo, pomimo, iż pierwsza żona jeszcze żyje. Ten niezwykle rzadki, w Austryi może jedyny wypadek dwużeństwa, zaszedł onegdaj w Czerniowcach. Rossyjski poddany Iskanda Szejkowski, żonaty, ojciec kilkorga dzieci, poznał w Czerniowcach młodą pannę, zakochał się w niej i postanowił się z nią ożenić. Ponieważ panna była protestantką, Szejkowski zaś wyznania grecko oryentalnego, przeto nie byłoby żadnej przeszkody do zawarcia tego małżeństwa, gdyby nie prawo austryackie, które bigamię uważa za zbrodnię. Kandydat do małżeństwa potrafił jednak znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacyi; pojechał do Rossyi i tam przyjął wiarę mahometańską, uzyskawszy na to urzędowe pozwolenie. W ten sposób jako Mahometanin na podstawie ustaw tureckich nabył prawo posiadania dwu żon. Równocześnie przeszła także na wiarę mahometańską narzeczona Szejkowskiego. Po ślubie, który się odbył w Rossyi według ceremoniału mahometańskiego, wyjechała młoda para do Czerniowiec i tam zwróciła się do magistratu z prośbą o udzielenie cywilnego ślubu. Ślub ten odbył się onegdaj w obecności burmistrza w formie ustawą przepisanej, tak, że drugie to małżeństwo jest według austryackiego prawa zupełnie ważne

— **Echa trzęsienia ziemi.** Z Kijowa donoszą: Dnia 6 b. m. o godzinie 11 m. 46 w nocy dało się odczuć w Kijowie trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny.

Falowanie ziemi najsilniej dało się odczuć w dzielnicy starokijowskiej: mieszkańcy niektórych domów zostali wyrzuceni z łóżek, szyby w oknach pękały, a w domu p. Litinskiego przy zaułku Kudriawskim, stwierdzono nawet groźne pęknięcie muru. Gdyby falowanie ziemi trwało chociażby kilka sekund dłużej, nie obeszłoby się tu bez ofiar, lokatorowie bowiem tego domu, zbudzeni raptownie w tak niezwykły sposób ze snu, a przerażeni nieznanem im dotychczas zjawiskiem, myśląc, iż dom się już wali, wybiegli na balkony i pragnąc ratować swe życie, zamierzali już zeskoczyć na bruk uliczny, co groziło kilkunastu osobom jeśli nie śmiercią, to w każdymbądź razie kalectwem niechybnem. Szczęśliwym trafem falowanie ziemi trwało zaledwie kilkanaście sekund.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie odczuwano trzęsienie ziemi w całym kraju Poł.-Zachodnim. W niektórych miejscowościach falowanie ziemi trwało przeszło 50 sekund.

W pobliżu Żmierzynki, zostały uszkodzone wskutek trzęsienia ziemi tunele i mosty kolejowe; ruch pociągów odbywa się nader powoli. Donoszą ztamtąd, iż na dworcu kolejowym st. Żmierzynka, było kilka nieszczęśliwych wypadków z ludźmi, wiele osób omdlało z przerażenia.

Zarząd kolei południowo-zachodnich wydelegował specyalistów-ekspertów dla dokonania dokładnych oględzin toru i innych urządzeń kolejowych. Szybkość pociągów zmniejszono do 10 wiorst na godzinę.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Wielkie wrażenie wywołał onegdaj w Łodzi krwawy dramat, jaki rozegrał się tam w kancelaryi teatrzyku „Varieté Apollo". Oto po godzinie 10 wieczorem do dyrektorki tego teatrzyku, Leonii Regnault, przyszedł autor kilku sztuk ogródkowych Ludwik Rydecki i z niewiadomego powodu strzelił z rewolweru do p. Regnault, a następnie sam sobie odebrał życie. Gdy wpadnięto na odgłos strzałów do kancelaryi, zastano już tylko trupy. Rydecki, jak słychać, utrzymywał z panią Regnault stosunek miłosny.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna m. Jezierzan na posiedzeniu odbytem dnia 3 b. m. nadała obywatelstwo honorowe Prezesowi Koła polskiego, dr. Stanisławowi Głąbińskiemu, w uznaniu jego zasług w obronie interesów kraju.

§ Zmiana własności. Dobra Pacyków nabyli od p. Witolda Borzemskiego za 600.000 koron pp. hr. Stella Borkowska, Mieczysław Brykczyński i Henryk Linderski.

§ Roczny kurs maślarski rozpoczyna się w krajowej Szkole mleczarskiej w Rzeszowie w pierwszych dniach listopada b. r. Kandydaci winni wnieść podanie na ręce dyrekcyi Szkoły. Wymagane: ukończony 17 rok życia, ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem, świadectwo lekarskie. Praktyka mleczarska, tudzież ukończona poprzednio szkoła ludowa rolnicza zapewniają pierwszeństwo przyjęcia. Bliższych szczegółów udziela dyrekcya szkoły (Rzeszów-Staromieście).

§ Aresztowanie handlarza żywym towarem. W Tarnowie aresztowano onegdaj niejakiego Michała Nitę, handlarza dziewcząt z Brazylii w chwili, gdy z trzema zwerbowanemi dziewczętami chciał wyjechać w kierunku Hamburga.

§ Śmierć chłopca w płomieniach. Sześcioletni Michał Ilków, syn włościanina w Koniuszkach, powiatu bursztyńskiego, pasąc onegdaj krowy w polu, rozniecił ogień, celem ogrzania się. Przez nieostrożność jednak zapalił na sobie ubranie i w jednej chwili stanął w płomieniach. Zanim pracujący w pobliżu ludzie zdołali pospieszyć mu z ratunkiem, chłopiec odniósł już tak znaczne poparzenia, że niebawem zakończył życie.

§ Pożar. W gminie Studzianie — jak donoszą z Przeworska — wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył dwie zagrody włościańskie.

§ Defraudacya. Jak donosi *Gazeta Tarnowska*, w tarnowskiem Towarzystwie zaliczkowem wykryto, w tych dniach defraudacyę, której dopuścić się miał buchalter tego Towarzystwa Jan Deras, podrobiwszy książeczkę wkładkową na 3.860 koron.

§ Usiłowane dzieciobójstwo. Policya przemyska aresztowała onegdaj 18-letnią służącą Annę Bobowską, która usiłowała otruć swoje siedmiomiesięczne nieślubne dziecko roztworem sublimatowym. Dziecko przewieziono do szpitala, niema jednak nadziei utrzymania go przy życiu. Bobowską odstawiono do więzienia śledczego sądu obwodowego w Przemyślu.

§ Usiłowane samobójstwo. Dnia 8 b. m. rzuciła się w Przemyślu w zamiarze samobójczym do Sanu 28-letnia Katarzyna Antoszczak, rodem z Wilczy. Pracujący nad rzeką robotnicy wydobyli z wody desperatkę, która podała za przyczynę zamachu zawiedzioną miłość.

§ Samobójstwo. W Koszlakach, powiatu zbarazkiego, odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie się 22-letni zarobnik Aleksander Trojan, powróciwszy niedawno z zarobku z Prus. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Wielka księżna rossyjska zakonnicą. Z Petersburga donoszą, że wdowa po w. księciu Sergiuszu wstąpiła do klasztoru.

* Mężobójczyni. W jednem z miejsc kuracyjnych pod Petersburgiem znaleziono onegdaj zwłoki barona inflanckiego Ludwiga. Jak wykazały obdukcya zwłok i przeprowadzone śledztwo, Ludwig padł ofiarą trucizny z ręki własnej żony, którą uwięziono. Morderczyni, zanim bar. Ludwig z nią się ożenił, była u niego pokojówką, mordu zaś dopuściła się dlatego, by poślubić parobka, który oddawna był jej kochankiem.

* Osobliwy środek pedagogiczny. Japoński dyrektor gimnazyalny Tokiyuki Hojo, bawiący obecnie w Londynie, rozmawiał niedawno z pewnym angielskim korespondentem o wychowaniu młodzieży. Kiedy w trakcie rozmowy korespondent wspomniał coś o środkach pedagogicznych, rzekł Japończyk; „W naszych szkołach kary cielesne są nieznane. — My karcimy słowami i „miną profesorską". Ta profesorska mina polega na ostrem pełnem wyrzutów spojrzeniu i na mocnem zaciśnięciu warg. Trzeba się w tem co prawda bardzo długo ćwiczyć, ale za to za pomocą tego środka osiąga się nierównie lepsze skutki, aniżeli zapomocą kary cielesnej".

* Z aeronautyki. Z Le Mans donoszą: Wilbur Wright ubiegał się w poniedziałek o nagrodę, wyznaczoną przez komitet dla żeglugi napowietrznej. Przeleciał on na swym aeroplanie 48 kilometrów i 120 metrów w przeciągu 1 godziny 7 min. 11 sek. i pobił w ten sposób poprzedni swój rekord co do chyżości o 9 kilom., co do czasu o 13 minut. **Wieczorem odbył Wright dwa wzloty w towarzystwie pewnego pasażera, który następnie oświadczył, że podczas całej jazdy czuł się bardzo bezpieczny.**

* Cholera szerzy się w zastraszający sposób w Chinach. Dotychczas zmarło na nią 20.000 osób.

* Milionowy zapis. Zmarły w Brukseli miliarder Samson, który miał dawniej dom bankowy w Berlinie, umierając zapisał 30 milionów marek na berlińską Akademię Umiejętności. Wykonawcami testamentu są członkowie Akademii, znani lekarze profesorowie dr. Bahlen i dr. Anwers.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiadomości artystyczne. Doniesienie pism warszawskich o zaproszeniu znanego u nas tak dobrze kompozytora i pianisty, Henryka Melcera na kierownika artystycznego Filharmonii w Warszawie przyjęto z ogólnem zadowoleniem.

P. Melcer ma już po za sobą lata bujnej przeszłości artystycznej, pomimo wieku młodego (ur. 1869 r.). Po ukończeniu konserwatoryum warszawskiego muzycznego, rozpoczął pierwsze kroki artystyczne w koncertach ze śpiewaczką Nicholson, pracował jednak dalej u Leszetyckiego w Wiedniu, a potem dopiero dał się poznać na szerszej arenie. Grał w Berlinie, w Paryżu, gdzie krytyka przepowiadała muj przyszłość jak najlepszą. Jako kompozytor, wypłynął prędko dzięki nagrodzie, jaką w 1895 r. otrzymał w słynnym konkursie Rubinsteina za koncert E-moll. Z wielkiem powodzeniem produkował ten koncert w Petersburgu. Po roku objął najwyższą klasę fortepianu w konserwatoryum lwowskiem i zgromadził dokoła liczne zastępy uwielbiających go dotąd uczniów i uczenic.

W roku 1898 otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie Paderewskiego w Lipsku za drugi koncert fortepianowy C moll. Po latach ciągłego koncertowania w Berlinie, Dreznie, Lipsku, po krótkiem kierownictwie Towarzystwa muzycznego w Łodzi, po koncercie kompozytorskim w Wiedniu, został w 1902 roku dyrygentem Filharmonii lwowskiej, a 1903 r. profesorem konserwatoryum wiedeńskiego. — Z Wiednia w roku przeszłym przybył na stały pobyt do Warszawy. Oprócz dwu sławnych fortepianowych koncertów, napisał operę „Marya", trio fortepianowe, sonatę na fortepian i skrzypce, kompozycyę na chór i orkiestrę „Pan Twardowski" i cały szereg utworów fortepianowych i pieśni, które są bardzo znane z myśli szlachetnych, głębokich i z faktury fortepianowej pierwszorzędnego znaczenia.

P. Konrad Zawiłowski, znany z występów w operze lwowskiej i na estradzie Filharmonii, ma wkrótce przyjechać do Lwowa i wziąć udział w koncercie na rzecz Tow. „Ochrony kobiet".

P. Mossoczy, b. basista opery naszej, występujący obecnie z powodzeniem w Warszawie, zaangażowany został do Opery królewskiej w Budapeszcie.

P. Tadeusz Leliwa śpiewać będzie w operze genueńskiej. Pierwszy jego występ zapowiedziany został w „Chopinie" Orefícego. Pisma włoskie rozpisują się o talencie naszego śpiewaka, podają obszerne życiorysy i przebieg jego karyery. W tygodniku *Il Teatro Ilustrato* zamieszczony jest szereg wizerunków p. Leliwy w różnych kreacyach; sylwetkę p. Leliwy napisał Józef Charmaz, zaznaczając jego polskie pochodzenie i wybitne zalety niepospolitego talentu.

W teatrze w Sosnowcu wystawiono „Dzieje grzechu" Żeromskiego w przeróbce scenicznej p. Mori, który bez wiedzy autora pokusił się o wprowadzenie na deski teatralne sensacyjnej fabuły tej osławionej powieści. Przeciwko temu zaprotestował już p. Żeromski w pismach warszawskich.

Teatr polski w Łodzi wystąpił z premierą „Dziadów" A. Mickiewicza w opracowaniu Stan. Wyspiańskiego, według scenaryusza sceny krakowskiej. Dzieło to otrzymało nowe dekoracye, kostiumy, rekwizyty i efekty świetlne. Reżyseryę prowadził p. Andrzej Mielewski, wykonawca roli Gustawa-Konrada.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz drugi „Miłość zwycięża", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Cavailleta; tłumaczył Edward Chodowiecki.

We czwartek po raz ostatni „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda; nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Adama Didura oraz występ Ireny Bohus i Tad. Łowczyńskiego.

W piątek po raz trzeci „Miłość zwycięża", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Cavaillet'a; tłumaczył Edward Chodowiecki.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka", pieśń z r. 1831 przez Stan. Wyspiańskiego; z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Zakończy: „Dramat jednej nocy", w 1 akcie Aurelego Urbańskiego.

W sobotę, o godzinie pół 8 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej i Tadeusza Łowczyńskiego. Inne partye odtworzą pp.: Jadwiga Lachowska, Wanda Dębicka, Marya Markówna, Felicya Brzeska, Adam Okoński, Stanisław Tarnawski, Władysław Paszkowski, Leon Jeliński, Bolesław Sulikowski, Edmund Karasiński. — Kapelmistrz Piotr Stermicz, reżyser Władysław Floryański. — Nowe dekoracye z malarni teatralnej, pędzla artysty-malarza Stanisława Jasieńskiego.

Z TEATRU.

(„Miłość czuwa", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillaveta).

Zaliczyłem kiedyś panów de Flers i Caillavet do młodych. Cieszyłem się, że literaturze dramatycznej Francyi, która zasila tak hojnie nasze sceny, przybyła nowa spółka autorów wzbogacających repertoar komedyowy dziełem tak niepospolitem, jak wystawiona u nas w zeszłym sezonie „Miłość czuwa"....

W *„L'amour veille"* podziwialiśmy nie tylko wdzięk poruszonego tematu lecz i styl wytworny, robotę naprawdę doskonałą.

Autorzy okazali się wówczas mistrzami architektury teatralnej. Dyalog tej komedyi odpowiadał zupełnie jej budowie, rozprowadzającej równomiernie wszystkie wartości tematu, światła jego i cienie, sytuacye i linie akcyi, które rozwijała się, niby bukiet kwiatów, w obraz pełen symetryi i harmonii.

Pod tem wrażeniem szedłem też wczoraj do teatru, pewny sukcesu dzieła autorów obdarzonych tylu i tak cennemi zaletami. Nie długo trwało jednak moje złudzenie. Akt pierwszy podkopał już bowiem zaufanie do panów de Flers i Caillavet, a całość rozproszyła je do reszty. Zaglądałem kilkakrotnie do afisza, czy nie stałem się igraszką pomyłki. Zdawało mi się, że ci, co napisali „Miłość czuwa", nie mogą być bezwarunkowo autorami „Miłości, która zwycięża", tak ogromna zachodzi różnica między obu temi sztukami, które stoją na dwu przeciwległych krańcach wartości literackiej i teatralnej.

Czemże bowiem jest owa nowość importowana tak skwapliwie z nadsekwańskiej krainy? W zdaniu jednego z krytyków znajdujemy gotową na to pytanie odpowiedź: „Cztery godziny wymuszonego *ésprit parisien* przy bardzo błahej, raczej krotochwilnej niż komedyowej treści, nuda zgoła czarująca albo wdzięk subtelnie nudny; nieustanne igranie z prawdziwem uczuciem, a przecież ani jednej rzeczywistej radości, ani jednego szczerego bolu; pierwsza lepsza sytuacya ze starej farsy rozdrobiona na czterogodzinne akty, w których mamy niejako retrospektywny obraz sztuczek teatralnych, widzimy bowiem, jak tu Scribe pożycza szufladek scenicznych Dumasowi, Dumas oddaje je Pailleronowi, ten zaś wzbogaca nabytki przeszłości — dla innych".

Oto sąd, na który zgodzić się można bez zastrzeżeń, z dodatkiem, że panowie de Flers i Caillavet idą nawet w tem „zapożyczaniu" się dalej. Zaciągają długi u siebie. Żyjąc na kredyt dobrze (może przypadkiem?) napisanej komedyi, czerpią z niej garściami typy, „powiedzenia", dowcipy i słowa, zapominając o tem, że odgrzewane trufle są niestrawne i zabójcze dla żołądka współbiesiadników.

Bliższe zestawienie obu tematów potwierdza w całości ów zarzut.

Hrabia Urban de la Tour-Mirande jest jakby rodzonym bratem Ernesta Vernet z *„L'amour veille"*, Zorżetta Grandier odpowiada najdokładniej sylwecie psychicznej Zakliny. Stary margrabia de la Tour Mirande przypomina łudząco margrabinę de Juvigny, przemawia jej słowami i rządzi się tym samym kodeksem zasad i pojęć. Nawet typ zidyociałego klubowca, p. Lahirel, nie jest nam obcy w tem karykaturalnem przebraniu, w jakie ustroili go autorzy, lawirujący ciągle, a nie dość zręcznie, między komedyą i farsą, której najlepsze momenty przechodzą bez wrażenia, przykryte ciężarem akcyi, silącej się na ton zgoła tu nieodpowiedni, bo naciągnięty i sztuczny.

W sztuce tej panowie de Flers i Caillavet przyjęli nadto jakąś metodę pisania, która jest jakby powrotem do archaicznej techniki teatralnej; operują bez żenady monologami na scenie, sytuacyami z Porto-Richea albo Scribego, nie dbając bynajmniej o motywowanie ruchu akcyi, która drwi sobie z prawdy i obowiązującej już teraz łączności teatru z życiem.

Z wesołym cynizmem autorzy wprowadzają i wyprowadzają swoje figurynki i każą im mówić, mówić bez końca, przez kilka godzin, okraszając gadulstwo bohaterów „Miłości, która zwycięża" rzuconym od czasu do czasu dowcipem obliczonym na efekt rozbudzenia widowni z apatyi i.... znużenia.

Ziewano też wczoraj i śmiano się naprzemian. Zdaje mi się jednak, że przeważało to pierwsze. Mozolne nawiązywanie i rozwiązywanie intrygi (akt I. i III.) wlokło się bowiem z winy autorów i — aktorów, bez końca. Najlepszym okazał się jeszcze akt II., w przeciwstawieniu do całości, zwięzły i dowcipny. Reszta tonie w mieliźnie najróżnorodniejszych kombinacyj komedyowo-farsowych, z których kilka zaledwie epizodów ma swoją odrębną plastykę i siłę, usprawiedliwiającą nieco pojawienie się tej sztuki na naszej scenie.

Że „Miłość zwycięża" blade na ogół wywołała wrażenie, za to autorów winić wyłącznie nie można. Panowie de Flers i Caillavet zawiedli wprawdzie pokładane w nich nadzieje, doskonała interpretacya, dobrze zgrany i odpowiednio obsadzony zespół, byłby jednak zatarł, osłonił, zatuszował niejeden błąd tej komedyi. Mimo wszystkich przywar ma ona bowiem pewne zalety, należało je tylko umiejętnie wyzyskać i podkreślić. Tego zaś nie uczyniono, utrudniając jeszcze pracę wykonawców obsadą ról głównych i decydujących, która nie zawsze była trafną i w wyborze swoim szczęśliwą.

Wyrażałem tylekrotnie p. Fiszerowi uznanie dla jego talentu i całej działalności

scenicznej, że niech mi wolno będzie w tym wypadku nie zgodzić się ani na to, aby rola margrabiego de la Tour Mirande była dla niego odpowiednią, ani też na pojęcie i odtworzenie tej postaci, która przez specyalny swój charakter leży już poza obrębem kwalifikacyj artystycznych wczorajszego jej wykonawcy.

P. Zielińskiej brakło również niezbędnych Żorżecie elementów kobiecego wdzięku, naiwnego liryzmu i prostoty, której nie zastąpią wszystkie wysiłki chociażby najstaranniej opracowanej gry aktorskiej.

Doskonałą natomiast była p. Rotterowa. Nadała kreacyi swojej ton właściwy i podtrzymała go umiejętnie do końca, w przeciwstawieniu do p. Feldmana, który rozdwoił rolę aktora Monchablona na dwa typy. — Pierwszy (w akcie II.) porywał siłą komiczną, drugi osłabiał ją sztucznym nieco sentymentem, stojącym w sprzeczności z poprzednio zarysowanym charakterem tej postaci.

Bardzo dodatnie wrażenie wywołał p. Nowacki, jako hr. Urban. Rozegranie sceny jego oświadczyn Żorżecie należało do najlepszych momentów wczorajszego wieczoru. Z uznaniem także podnieść należy grę pp. Szoberta (klubowiec Lahirel), Dobrzańskiego (doskonały typ starego sługi), pań Rybickiej, Nahornównej, Dobrzańskiej i Rowińskiej, oraz p. Brokowskiego i Bieleckiego, który najmniejszą nawet rolę traktuje z jednakową a zawsze pełną dobrych pomysłów starannością.

Alfred Wysocki.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 12 października:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 10 października 1908	240	225	15	171	69
Przybyło d. 11 października 1908	8	8	—	8	—
Razem . .	248	233	15	179	69
Wyzdrowiało 6	—	6	—	5	1
Umarło 1	—	1	—	1	—
Razem ubyło	7	7	—	6	1
Pozostaje w leczeniu	241	226	15	173	68

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okręgu sanit. z ul. Zborowskich i Zamarstynowskiej; w VI. okręgu sanit. z ul. Bartosza Głowackiego, oraz z ul. Janowskiej (4 wypadki); w VII. okręgu sanit. z placu Halickiego. Wiek chorych: a) chłopcy lat 3, 6, 7, 9, 11 i 12; b) dziewczęta lat 4 i 7. Zmarł chłopiec 7-letni.

W celach izolacyjnych zamknął magistrat pracownię kapeluszy przy ul. Sykstuskiej l. 31.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła pierwsze powakacyjne posiedzenie przy bardzo znacznym udziale członków.

Przewodniczył wiceprezydent p. Leopold Baczewski. Po powitaniu obecnych przewodniczący przypomniał znany zatarg kartelu żelaznego z Rządem i przedłożył imieniem prezydyum Izby następującą rezolucyę:

„Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie składa podziękowanie Ministerstwu handlu, że nie postępując — jak to dawniej bywało, biurokratycznie — porozumiewa się ustnie z interesentami w sprawach, tyczących się przemysłu, handlu i rękodzieł, a kupcy korzystając w dużej mierze z tego warunkom nowoczesnego życia ekonomicznego, odpowiadającego postępowania Ministerstwa handlu, uzyskują szybkie załatwianie spraw.

Izba prosi, aby Ministerstwo i nadal tej samej polityki trzymać się raczyło, gdyż osobiste zetknięcie się miarodajnych czynników z kołami kupców i przemysłowców, tylko na dobre tymże wyjść może; tembardziej jest to wskazane, gdyż zachodzi obawa, ażeby potępienia godne wystąpienie dyrektora Kestranka praktyki dotychczasowej przez najwyższych urzędników państwowych stosowanej nie zmieniło.

Izba handlowa i przemysłowa jest tego zapatrywania, że Rząd ma obowiązek występować przeciw nadużyciom skartelowanych przedsiębiorstw, zastosowując wszelkie ustawowe środki, by nadużycia te uniemożliwić.

Traktowanie przez kartel żelazny przemysłów żelazo przetwarzających, wedle widzimisię tego, lub owego potentata, doprowadziło do tego, że powstawanie, lub niepowstawanie nowych zakładów przemysłowych od dyktatu jednostki jest zależnem.

Rząd ma obowiązek w interesie naszego rozwoju przemysłowego z całą surowością wystąpić i użyć całej swej siły, ażeby działanie skartelowanych przemysłów szkodę państwowemu rozwojowi gospodarczemu przynoszące, uniemożliwić“.

Uzasadniając wniosek prezydyum, p. Baczewski oświadczył, że obecnie nie idzie prezydyum o zamanifestowanie stanowiska lwowskiej Izby wobec kartelów w ogólności, lecz o wystąpienie przeciw szkodliwej także dla naszego krajowego przemysłu działalności kartelu żelaznego, w szczególności zaś o wyrażenie Rządowi uznania i zaufania za obywatelskie stanowisko, jakie w tym wypadku zajął wobec przemysłu i handlu. Wiadomo, że stosunki w Ministerstwie handlu były przedtem w całem tego słowa znaczeniu biurokratyczne. Załatwiano wszystko na piśmie, ustna interwencya nie istniała. Od czasu objęcia teki Ministerstwa handlu przez dr. Fiediera, ustąpił biurokratyzm nowemu kursowi, bardziej obywatelskiemu, o szerszych horyzontach. Pieczołowitość, jaką P. Minister i jego szef sekcyi Rössler zaczęli okazywać dla nowo powstających zakładów przemysłowych, spotkała się z brutalną opozycyą kartelu żelaznego i złośliwemi insynuacyami naczelnego jego dyrektora Kestranka. Na podstawie korespondencyi Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego z kartelem, stwierdził p. Baczewski, w jak wrogi wprost sposób obchodzi się kartel z naszym przemysłem krajowym. Założonej w Krakowie fabryce sztyftów kartel stawiał najróżnorodniejsze przeszkody. Jedynie energiczne wystąpienie naszych sfer miarodajnych uratowało byt fabryki krajowej. Nie wchodząc w *meritum* sprawy, czy i o ile szkodliwy jest wpływ kartelu na stosunki ekonomiczne naszego przemysłu żelaznego, p. Baczewski prosił o przyjęcie wniosku, mającego głównie na celu pochwałę stanowiska, które Rząd zajął w walce sfer interesowanych z kartelem żelaznym.

W dyskusyi, która wyłoniła się nad tym wnioskiem, zabrał głos między innymi p. dr. Kolischer. Mowca poparł gorąco wniosek Prezydyum, ponieważ Izba lwowska, obejmująca największy obszar w Austryi, w której handel i przemysł są w stadyum rozwoju, ma obowiązek zabrania głosu w tej sprawie. Mowca przedstawił wyczerpująco i dobitnie szkody, wynikające dla naszego kraju z rozpanoszenia się kartelu żelaznego i niemoc Rządu wobec butnych panów w rodzaju Kestranka.

Następnie wniosek sam przyjęto jednogłośnie. Uchwała Izby zostanie przesłaną P. Ministrowi handlu, P. Ministrowi Abrahamowiczowi i szefowi sekcyi Rösslerowi.

Z kolei przedstawił sekretarz Izby dr. Stesłowicz sprawę funduszu, wyznaczonego z zapasów kasowych na cele popierania przemysłu drobnego. Fundusz ten, zawdzięczający swe powstanie przeważnie wpływom Koła polskiego, wynosi 800.000 koron. Z tej kwoty przeznaczono dla lwowskiego Muzeum technologicznego tylko 55.000 koron. Wobec tego Izba wystosowała do Ministerstwa robót publicznych, do którego obecnie te sprawy należą, energiczne przedstawienie i poczyniła starania celem przysporzenia Muzeum lwowskiemu dalszej subwencyi.

Z porządku dziennego wyrażono opinie przychylne w sprawie urządzenia sieci telefonicznej ze Stryja do Stanisławowa, między Lwowem a Brzeżanami, Podhajcami i t. d. oraz między Peczeniżynem a Kołomyją.

Załatwieniem kilku spraw przemysłowo-prawnej natury wyczerpano porządek dzienny posiedzenia jawnego, poczem na posiedzeniu poufnem zaopiniowano kilka podań o koncesye na biura informacyjne, kolejowo-reklamacyjne i biura podróży.

OSTATNIA POCZTA.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu szląskiego uchwalono projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z r. 1907 o regulacyi rzek, a dotyczący wciągnięcia regulacyi morawskich rzek: Morawka i Aladna do regulacyi szląskiej rzeki Ostrawica.

— Z Petersburga donoszą: Kilku profesorów próbowało wczoraj w Uniwersytecie odbyć wykłady, ale udaremnił to brak słuchaczy oraz wrzask na korytarzach, pochodzący od strejkujących studentów. Grupa studentów, należących do związku narodu rossyjskiego. chciała przemocą skłonić prorektora do wygłoszenia wykładu, otoczywszy katedrę i wygrażając pałkami.

— Gen. gubernator w Helsingforsie polecił senatowi opracowanie prowizorycznej ustawy jako dodatku do art. 16 ustawy karnej. Nowa ta ustawa ma pozostać w mocy do wydania osobnej ustawy prasowej, a określić ma odpowiedzialność za rozpowszechnianie na zgromadzeniach lub w prasie wynurzeń, które obrażają Rossyę i rossyjskie uczucia narodowe. Równocześnie rozkazano senatowi przyspieszyć wniesienie projektu ustawy ustalającej karygodność pochwalania zbrodni.

— W Paryżu zaprzeczają pogłosce, jakoby prezydent Fallières miał udać się jeszcze w bieżącym roku w podróż do Hiszpanii.

— Konstantynopolski dziennik urzędowy ogłasza nadesłane przez amerykańskiego ambasadora zaprzeczenie wieści, jakoby Ameryka uznała proklamacyę Bułgaryi.

Sabah donosi, że na prowincyi zgłasza się wielu greckich, ormiańskich i serbskich ochotników.

Szuraj Ummet twierdzi, że na dziś powołano pod broń 3 bułgarskie klasy rezerwy.

Ikdam podaje o powołaniu przez rząd turecki 100.000 żołnierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 października. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, chłodno, stan utrzymuje się równocześnie nadal.

W Galicyi zachodniej: Naprzemian pochmurno, mierne wiatry, ciepło tu podnosi się, najpierw jeszcze pięknie, potem chmurzy się.

Wiedeń, 13 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezydent sądu obwodowego w Brzeżanach, Stanisław Miłaszewski, zamianowany zastoł wiceprezydentem i kierownikiem oddziału karnego w sądzie krajowym we Lwowie.

Wiedeń, 13 października. Na cześć członków wiecu adwokackiego odbył się wczoraj wieczorem u P. Ministra Kleina raut, w którym wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie z P. Prezesem gabinetu br. Beckiem, oraz wiele innych wybitnych osobistości.

Wiedeń, 13 października. Wczoraj otwarto tu pierwszy kongres antialkoholiczny. P. Minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth oświadczył,że Rząd austryacki zajmuje się tą kwestyą i poświęca jej swą uwagę ze względów społecznych i ogólno moralnych.

Budapeszt, 13 października. Policya uwięziła 29-letniego robotnika fabryki maszyn, Karola Payera, sekretarza zawodowego stowarzyszenia robotników fabryk maszyn, który — jak stwierdzono — przed czwartkowymi rozruchami rozdawał rewolwery między demonstrantów i zachęcał ich, aby wystrzelali policyantów.

Budapeszt, 13 października. Dzienniki podnoszą, że nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby komisya Delegacyi węgierskiej załatwiła budżet spraw zagranicznych na jednem posiedzeniu. Widocznie Delegacya chciała przez to dać P. Ministrowi zupełne wotum zaufania.

Berlin, 13 października. *(Tel. pryw.).* Komitet polski w Berlinie postanowił urządzić doroczny obchód Mickiewiczowski. Policya pozwoliła pod warunkiem, że zapowiedziany wykład musi się odbyć po niemiecku. Wobec tego komitet zrezygnował z obchodu.

Paryż, 13 października. Nowa nota francusko-hiszpańska o Marokku prawdopodobnie dziś będzie wręczona mocarstwom.

Londyn, 13 października. *Standard* dowiaduje się, że królestwo angielscy d. 22 lutego udadzą się do Berlina, gdzie zabawią 8 dni.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 13 października. Ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini poczynił kroki u rządu tureckiego, celem powstrzymania bojkotu towarów austryackich. Komitet młodoturecki rozesłał telegramy do władz lokalnych z poleceniem zaniechania manifestacyj przeciw Austryi. Na dziś po południu zwołano wiec, celem podziękowania mocarstwom przychylnym Turcyi, że zaprotestowały przeciw aneksyi.

Konstantynopol, 13 października. Minister spraw zagranicznych oświadczył w interviewie, ogłoszonym w *La Turquie*, że ambasadorowie mocarstw interesowanych w sprawie Krety, oświadczyli mu, że nie zgodzą się na połączenie Krety z Grecyą. *Jeni Gazetta* donosi, że tureccy robotnicy wczoraj wieczorem na zgromadzeniu przysięgli, że nie będą wyładowywali towarów z okrętów austro węgierskich.

Sułtan wydał *irade* przeciw intrygom staroturków, domagających się przywrócenia rządów despotycznych. Manifestacye staroturków przeciw emancypacyi kobiet wzmagają się.

Konstantynopol, 13 października. Oficyalnie stwierdzają, że wbrew zaprzeczeniom Bułgarya w dalszym ciągu czyni przygotowania wojskowe, gdy ze strony tureckiej, żadnych nie czyni się w tym kierunku przygotowań.

Konstantynopol, 13 października. Podczas wczorajszej manifestacyi serbsko-czarnogórskiej przed dyplomatycznemi misyami, udali się manifestanci także przed poselstwo serbskie, gdzie poseł Nenadowicz wygłosił z okna mowę i wzywał do pokoju.

Paryż, 13 października. *Petit Parisien* donosi, że sprawa Dardaneli nie będzie wyłączona z konferencyi międzynarodowej.

Paryż, 13 października. *(Agencya Havasa).* Z Aten donoszą: Z Dede-Agač (w Macedonii) nadchodzi wiadomość, że rozlepiono tam plakaty, zakazujące kupcom zamawiania towarów w Austro-Węgrzech.

Paryż, 13 października. Tutejsze serbskie poselstwo zaprzecza formalnie pesymistycznym doniesieniom dzienników o rzekomo poważnem położeniu w Belgradzie. Serbia posiadając ufność w swe dobre prawa i strzegąc czujnie swych interesów, oddała swą sprawę w ręce mocarstw.

Londyn, 13 października. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że konferencya między ministrami Greyem a Izwolskim jeszcze nie jest ukończona, z tego powodu urzędowo zachowują milczenie. *Biuro Reutera* może jednakże donieść, że niema powodu do przypuszczenia, jakoby dyskutowano nad zmianą traktatu angielsko-rossyjskiego, oraz, że rokowania między Greyem a Izwolskim tyczą się wyłącznie sytuacyi na bliskim Wschodzie. Tak samo można stwierdzić, że obaj ministrowie uznają konieczność zwołania konferencyi wschodniej i że w tej samej sprawie odbywają się rokowania między Francyą a Rossyą, a dalej, że rokowania w Londynie usunęły niektóre trudności. Uważają za prawdopodobne, że z powodu ostatnich wypadków na Wschodzie potrzebne będzie rozszerzenie programu konferencyi. Mocarstwa albo już złożyły, albo złożą oświadczenia, w których zobowiążą się nie przedsięwziąć żadnej zmiany traktatów bez zgody innych mocarstw podpisanych.

Londyn, 13 października. *(Biuro Reutera).* Z Saloniki donoszą, że jeden krążownik turecki i trzy torpedowce wczoraj odpłynęły do Samos.

Londyn, 13 października. *Times* zamieszcza kilka listów osób przybyłych z Bośnii i Hercegowiny, między innemi od księcia Southerland, którzy w gorących słowach chwalą administracyę austryacką w obu tych tych krajach.

Londyn, 13 października. Jeden z dzienników tutejszych donosi, że stojąca obecnie w Gibraltarze na kotwicy atlantycka flota, która miała rozpocząć ćwiczenia w strzelaniu, otrzymała rozkaz zaniechania tych ćwiczeń. Flota zaopatruje się w żywność na 4 miesiące i przygotowuje się do podróży na Wschód.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 października *(Tel. pr.).* W Politechnice rozpoczęły się egzaminy wstępne. Podań wpłynęło 1200, w tem od kandydatów Żydów 450, a od kandydatów religii rz. kat. 2.

Wilno, 13 października. *(Tel. pryw.).* Władze zamknęły towarzystwo oświatowe litewskie „Wilniaus Anszra“ z wszystkiemi kółkami i filiami. Odmówiono legalizacyi „Towarzystwa popierania teatru polskiego“, oraz nie dano pozwolenia na otwarcie „Koła miłośników sztuki“.

Petersburg, 13 października. Minister oświaty zatwierdził wybór hr. Tołstoja członkiem honorowym Uniwersytetu.

Petersburg, 13 października. W ostatnich 24 godzinach do wczoraj w południe zaszło 65 nowych wypadków śmierci na cholerę. Liczba chorych wynosi 1168.

Helsingfors, 13 października. *(Pet. Ag. tel.).* Koło Wyborgu natarł prywatny parowiec „Koiviato“ na parowiec wyborskiej artyleryi fortecznej „Jadro“, z powodu złego sterowania. Obydwa parowce zatonęły. Załogę uratowano.

Tomsk, 13 października. *(Tel. pryw.).* Studenci zakładu technologicznego uchwalili urządzić strejk.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 października 1908.

Hotel George'a.
PP. ks. F. Radziwiłł z Spass, L. Karczewski z Morańcy, hr. F. Rzyszczewski z Dolska, K. Lipiński z Ciewkowa, M. Bajewska z Horodyszczy, H. Baumann z Witkowic.

Hotel Wanda.
P. J. Zawilski z Jarosławia.

Hotel Dependence Bristol.
P. A. Friedmann z Tarnopola.

Hotel Polski.
PP. A. Jaronkiewicz ze Stryja, J. Wisakowski z Tarnopola.

Hotel Imperial.
PP. M. Obertyński z Hujczy, I. Feuerstein z Drohobycza, hr. A. Potocki z Rymanowa, J. Goliger z Drohobycza.

Hotel Pański.
PP. M. Olszewski z Lusławic, A. Średniawski z Górnej wsi.

Hotel Lazarusa.
P. R. Kanarek ze Zbydniowa.

Hotel Francuski.
P. J. Seligman z Nowosiółek.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 października

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	57?	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

bez obowiązku

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 października 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 55	95 75
styczeń-lipiec	95 45	95 65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98 80	99·—
kwiecień-październik	98 80	99·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·85	155·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·25	265·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·25	265·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	114·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·65	95·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·40	113·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·80	118·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·55	95·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·65	96·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·10	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·55	98·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·40	96·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	94·80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	108·80	109·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184·—	188·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	184·—	183·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·90	92·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·—	177·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·65	95·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·50	266·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	89·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·50	52·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	113·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290·50	291·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3360·—	3370·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·50	625·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	734·—	735·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	574·—	577·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	430·50	431·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5020·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·50	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	980·—	990·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	713·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	579·—	584·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·25	645·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2617·—	2627·—
Schodnicy 500 kor.	465·—	476·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	375·—	380·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	258·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·87½	240·15
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	95·32½	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·52	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2/8 (17) (8976 2—3)

Zobowiązany Józef Borzemski w Kołodziejówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Karola Halperna i Stanisława Hirschhorna, zastąpionych przez dra Anzelma Halperna adwokata w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya dóbr Kołodziejówka objętych lwh. 147 i Dobrowlany, objętych lwh. 104 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, lasów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to dobra Dobrowlany na 4350 kor., zaś dóbr Kołodziejówka na 257.170 kor. 60 hal., przynależności zaś na 62.692 kor.

Najniższa cena co do dóbr Kołodziejówka i Dobrowlany, które będą łącznie sprzedane za kwotę 205.693 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, 30 września 1908.

L. cz. 755/8 (3) (9083 2—3)

Na żądanie Józefa i Antoniny Franczyków odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października 1908 licytacya przymusowa realności lwh. 247 gm. Łukowica.

Cena szacunkowa wynosi 540 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 360 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 września 1908.

L. cz. E. 650/7 (9033 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej w Glinianach zastąpionej przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 13 listopada b. r. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności a) lwh. 194, b) 365 tudzież c) połowy lwh. 196 gm. Milatyn, gospodarstwa włościańskiego, składającego się z domu mieszkalnego (nowego), stajni, stodoły, ról i łąk. Obszar zajmują wyk. a) 3 h, 89 arów 79 m², b) 17 arów, 55 m², c) 31 arów, 59 m². Z tego obszaru na łąki wypada 80 arów, 31 m².

Lwh. 194 zostanie sprzedany wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni, piwnicy, konia i krowy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 9218 kor. 68 hal., przynależności na 310 kor., b) na 304 kor. 68 hal., c) na 548 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 6352 kor. 46 hal., ad b) 203 kor. 12 hal., ad c) 365 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-

ny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, jąmacy chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Busk, dnia 30 września 1008.

L. 18.905,8 (9005 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat: 1909, 1910 i 1911 a to albo bezwarunkowo na całe trzchlecie albo warunkowo t. j. tylko na jeden rok (1909) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1910) i trzeci (1911) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 22 października (czwartek) 1908 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 21 października (środa) 1908 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach na których umieszczony być ma następujący napis „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego".

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to dopiero pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż ceny wywołania.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

L. porz.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Uwaga
1	mięso	Sokal	8340	834	W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego spłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku, będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.
2	mięso	Kulików	3628	363	
3	wino	Bełzec	27	3	
4	wino	Krystynopol	142	15	
5	wino	Kulików	77	8	
6	wino	Tartaków	126	13	
7	wino	Waręż	40	4	

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 5 października 1908.

L. 17.918 08 (9006 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu niżej podanem celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60:

b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborczych na 3 lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1910 względnie i na rok 1911.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe upiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadynm w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć opis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy w którym to papiery złożono.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy od tego podatku jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Licz. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania mięsa Kor.	mięsa h.	wina Kor.	wina h.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
1	Dobromil	10001	17	—	—	dnia 29 października 1908	Zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Dobromil	—	—	907	—	dnia 29 października 1908	
3	Krakowiec	—	—	303	50	dnia 29 października 1908	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30 września 1908.

L. cz. E. IX. 1244/8 (7) (9064 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dra Tadeusza Federowicza w Krakowie odbędzie się dnia 4 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44 II. p. w Krakowie licytacya realności w Krakowie l. or. 25 ul. Studencka pod lk. 242 dz. IV. położonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 2303, objętej wyk. hip. l. 2141 ks. gr. gm. kat. Kraków wraz z przynależnościami, składającemi się z tablicy ze spisem lokatorów, wycieraczki żelaznej, 3 wanien cynkowych, piecyka żelaznego przy wannie, 3 lamp naftowych, 20 stor drelichowych, 2 drzwi podwójnych jednoskrzydłowyed w górnej połowie oszklonych.

Nieruchomość niniejsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 75.660 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 39.440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Kraków, dnia 21 września 1908.

L. cz. E. 1201/8 (7) (9123 1—3)

Na żądanie Jakóba Jaworskiego odbędzie się dnia 4 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacya realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewek owocowych i realności lwh. 392 ks. gr. gminy kat. Gorlice objętej.

Nieruchomość lwh. 164 z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2610 kor., a realność lwh. 392 na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 164 kwotę 1740 kor., co do realności lwh. 392 kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 15 września 1908.

(9108 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły męzkiej i żeńskiej w Kopyczyńcach rozpisuje się rozprawę ofertową na 30 października 1908.

Budowa ta ma być rozpoczętą z wiosną 1909, zaś ukończoną i do użytku oddaną najpóźniej w lipcu 1910 roku.

1. Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z dołączeniem wadyum w wysokości 5% sumy kosztorysowej mogą być wnoszone w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe powyższego dnia na ręce podpisanego burmistrza.

2. Oferty wniesione po godzinie 12 powyższego dnia lub niezaopatrzone w wadyum, nie będą bezwarunkowo przyjęte.

3. Zatwierdzenie oferty zależeć będzie nietylko od opustu, ale też od opinii solidności dotyczącego przedsiębiorstwa.

4. Oferta wniesiona przez niekoncesyonowanego budowniczego nie będzie przyjętą, chyba, że oferent da dodatkowo pisemną deklaracyę, że do prowadzenia tej budowy przeznaczy koncesyonowanego budowniczego.

5. Kwota kosztorysowa tej budowy wynosi 168.217 kor. 23 hal.

6. Każdy oferent może przeglądnąć plany i kosztorys w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych do dnia przed dniem licytacyi.

7. Wadya nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone zaraz drugiego dnia po zatwierdzeniu.

Z urzędu miejskiego w Kopyczyńcach.

Burmistrz: Manasterski.

L. cz. E. 1393/8 (5) (9076)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 7 gminy Załuże celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana, powinna być w sądzie złożoną w przeciągu dni 14, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części. Wierzycielom na nieruchomości zabezp.eczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciężące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 9 września 1908.

L. cz. E. 927/8 (8) (9073)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Wiesenfeld w Dukli odbędzie się dnia 3 listopada 1908 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/4 części realności lwh. 51, 1/20 części realności lwh. 169, 1/8 części realności lwh. 170 i 194 ks. gr. gminy Cergowa.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2150 kor., zaś ad 2) 3) 4) na 434 kor.

Najniższa cena wynosi 1 4 części lwh. 51 wynosi 1433 kor. 32hal., zaś 1 20 części lwh. 169, 1/8 lwh. 170 i 194 — 289 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dnkla, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. VI. 663/8 (6) (9067)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Tomasikowej odbędzie się 6 listopada 1908 o godz. 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 191 gm. Strusnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 610 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1908.

L. cz. E. 1758/8 (9) (9143 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya realności obj. lwh. 1163 ks. grunt. gm. Bursztyn.

Realność tę oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 10 września 1908.

L. cz. E. 1724/7 (14) (9126)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1908 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) 3/12 części realności lwh. 2280;
b) 3 12 części realności lwh. 2282;
c) 6/24 części realności lwh. 2283;
d) 6/24 części realności lwh. 2284;
e) 1/4 części realności lwh. 2756;
f) 1/4 części realności lwh. 2757 gm. kat. Zakopane objętych zobowiązanego Józefa Jarząbka syna Jędrzeja własnych.

Powyższe nieruchomości oceniono na ad a) 508 kor., b) 2943 kor., c) 618 kor., d) 891 kor., e) 1275 kor., f) 998 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) 338 kor. 66 hal., b) 1962 kor., c) 412 kor., d) 594 kor., e) 850 kor., f) 665 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 17 września 1908.

L. cz. E. 2145/7 (10) (9155)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Blimy Eichel zam. Lieb żony Schlomy Lieba odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

1. 5/18 części realności objętej lwh. 335 ks. gr. gm. Turka i
2. 5/6 części realności objętej lwh. 336 tej samej księgi gruntowej.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 11 kor. 10 hal., ad 2. na 249 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 7 kor. 40 hal., ad 2. 166 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 24 września 1908.

L. 5538 (9102 1—2)

Zawiadomienie.

Sposobem kupieckim zakupi się:

Dla potrzeb magazynu (filii) prowiantowego w:

Przemyślu 12.700 cetnarów metrycznych żyta i 3.100 cetnarów metrycznych owsa;

Gródku Jagiellońskim 350 cetnarów metrycznych żyta;

Jarosławiu 4.050 cetnarów metrycznych żyta i 1.700 cetnarów metrycznych owsa;

Łańcucie 1.000 cetnarów metrycznych owsa;

Rzeszowie 2.150 cetnarów metrycznych żyta;

Dębicy 1.100 cetnarów metrycznych owsa.

Oferty ostemplowane ma się wnieść dnia 28 października 1908 najdalej do 9 godziny przed południem do c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

Bliższe warunki są do przejrzenia przy tej Intendaturze i w wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków (Usancenhefte) w magazynach prowiantowych bezpłatnie nabyć można.

C. i k. Intendatura 10 Korpusu.

Przemyśl, 3 października 1908.

L. cz. Nc. I. 325/8 (9) (9118)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Fischlera, zarządcy masy konkursowej Józefa Dawida Gewürtza w Dębicy odbędzie się dnia 2 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 w Dębicy licytacya realności lwh. 159 Dębica Józefa Dawida Gewürtza własna wraz z przynależnościami, składającej się z parcel i budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 63.798 kor.

Najniższa oferta wynosi 31.899 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchobądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 1830/8 (3) (9075)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya realności lwh. 197 ks. gr. gm. Pukasowce-Kurypów, składającemi się z chaty, zabudowań gospodarczych, sadu i roli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 26 września 1906.

L. cz. E. 589/8 (3) (9086)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Maurycego Holzera adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 7 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya 4/8 części realności lwh. 569 ks. gr. gm. Bojanów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1057 kor.

Najniższa cena wynosi 716 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 5 października 1908.

L. cz. E. 951/8 (6) (9093 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eljasza Oflnera zastąpione-przez adw. dra Fragnera w Wiśniczu odbędzie się dnia 7 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 4 gm. kat. Boczów objętej, składającej się z szeregu parcel, bliżej w protokole oszacowania wymienionych wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 wozów, 2 pługów, 2 bron.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.110 kor. 30 hal., przynależności zaś na 182 kor.

Najniższa cena wynosi 11.528 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 1729 kor. 23 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 25 września 1908.

L. cz. E. 460 8 (5) (9068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 9 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya połowy realności w Złoczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 139 ks. gr. gm. miasta Złoczów objętej, obejmującej parcelę bud. l. kat. 805 wraz z drewnianym domem i stajnią, tudzież parcele gr. kat. 3570 2, 3571/1, 3571/2, 3571/3.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4132 kor.

Najniższa cena wynosi 2066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 23 września 1909.

L. cz. E. 1014/8 (3) (9084 1—3)

Na żądanie Chaima Sternreicha w Krasnem odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 3 listopada 1908 licytacya przymusowa 1/6 części realności lwh. 11 gminy Krasne.

Cena szacunkowa wynosi 1248 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 832 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 25 września 1908.

L. cz. E. 463 8 (3) (9085)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi Maziarzowej odbędzie się dnia 7 listopada 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 35 ks. gr. gm. Wolina, wraz ze stojącymi budynkami, a to domem, chlewem, stajnią i stodołą, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 5 października 1908.

Konkursa.

L. 128373/II (9099 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tenczynku z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 665 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

L. Prez. 21.977 (9162 1—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia następujące posady adjunktów po jednej we Lwowie, Bóbrce i Sieniawie, 3 bez stałego miejsca służbowego, tudzież 3 extra statum w Drohobyczu.

Te ostatnie trzy posady przeznaczone dla przeniesienia praw naftowych z księgi gruntowej do naftowej w Drohobyczu zostaną po ukończeniu akcyi przenoszenia wymienionych praw naftowych, a zamianowani na te posady adjunkci otrzymają inne zajęcie w służbie sądowej.

Ubiegający się o powyższe lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 30 października 1908 do dotyczącego Prezydyum Trybunału I. Instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 października 1908.

L. Prez. 22.966 (9163)

Konkurs.

Na Bukowinie są do obsadzenia dwie posady kancelistów przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie i jedna posada kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Serecie w XI. kl. rangi.

Ubiegający się o te posady ewentualnie o takie same przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogące mają wnieść swoje po myśli §§ 5, 6 i 14 rozp. Minist. sprawiedl. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane podania najdalej do 20 listopada 1908 do odnośnych Trybunałów I. instancyi.

Zauważa się, że posady powyższe nadane będą przedewszystkiem wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym oraz, że o przeniosienie do wyżej wymienionych sądów, względnie także do innych sądów ubiegać się mogą nietylko kanceliści, ale także oficyałowie kancelaryjni.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 października 1908.

L. 6482 pr. (8973)

Konkurs

celem obsadzenia w etacie krajowej Dyrekcyi skarbu i podległych jej zarządów salinarnych jednej posady inspektora budowli i maszyn salinarnych w VIII. klasie rangi, ewentualnie jednej posady inżyniera budowli i maszyn salinarnych lub zarządcy górniczego, względnie zarządcy gór i hut w IX. klasie rangi ewentualnie posady adjunkta salinarnego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci o jedną z tych posad mają wykazać, że ukończyli studya w c. k. akademii górniczej (wyższej szkole montanistycznej), że posiadają biegłość w koncepcie i zupełną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego tudzież podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie są spokrewnieni lub spowinowaceni. Kompetenci o posadę inspektora i inżyniera budowli i maszyn salinarnych, mają nadto udowodnić, że nabyli praktyczne wiadomości z działu budownictwa salinarnego i budowy maszyn salinarnych, a kompetenci o posadę zarządcy i adjunkta udowodnić, że nabyli praktyczne wiadomości w kopalnictwie i warzelnictwie soli.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w drodze służbowej do czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 6 października 1908.

L. 2798. (9103)

Konkurs.

Wskutek reskryptu Wydziału krajowego z dnia 16 września 1908 L. 89.883, rozpisuje się konkurs na nowoutworzoną posadę lekarza okręgowego w Bilczu złotem.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Bilczu złotem wynosi 1000 koron, a ryczałt na objazdy 700 koron.

Oprócz tego otrzyma lekarz okręgowy w Bilczu złotem ze strony tamtejszego obszaru dworskiego wolne mieszkanie wraz z ogrodem i 800 koron rocznie, w zamian za obowiązek bezpłatnego leczenia personalu dworskiego i służby dworskiej majątku Bilcze złote.

Do okręgu Bilcze złote należą następujące miejscowości: Bilcze złote, Głęboczek, Jezierzanka, Kapuścińce, Kozaczyzna, Łanowce, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piłatkowce, Szerszeniowce, Tarnawka, Zielińce i Zwiahel.

Lekarz okręgowy w Bilczu złotem obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdatności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać mają, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału powiatowego.

Borszczów, dnia 1 października 1908.

Prezes.

L. 103142/08 (9161)

Konkurs

na posadę Inspektora przy Ewidencyi katastru podatku gruntowego w VIII klasie rangi ze stanowiskiem służbowem we Lwowie.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swe podania, wykazując techniczne wykształcenie, tudzież znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w terminie czterotygodniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, i podać, czy a względnie z którymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie są spokrewnieni lub spowinowaceni.

W pierwszym rzędzie reflektuje się na takich kompetentów, którzy wykażą wyższe techniczne wykształcenie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8 października 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 67/8 (2) (9164)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Bocian" z dnia 15 października 1908 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. Tekst pod ryciną na stronicy 1 od wyrazów: „Niech się pani" do końca.
2. A jednak różnica" (str. 5, łam 2) w całości.
3. „Oszczędny" (str. 10 łam 3) w całości.
4. Tekst pod ryciną na stronie 12 od wyrazów: „Na scenie" do końca

zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 11 października 1908.

Zl. 233 (9050)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1908, Pr. 8 8, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Narodni list" vom 1 Oktober 1908 wegen der Artikel: „Protestni shodi proti nemskim nasilstvom: Shod v Kokarjih" in den Stellen von „pod" bis „policije", von „ob pasivnosti" bis „policije", von „brez potrebe" bis „vzroka", von „vojaske brutalnosti" bis „v Ljubljani", von „k nemskim" bis „odklanja„, von „ob slava klicih" bis „sedezev"; „Shod v Konjicah" von „2 obsojajo" bis „slovenski krvi"; „V Vuhredu" von „ovidevajo" bis „barbarski nacin", von „Proti vladi protestiramo" bis „soldateske" und von „Bolj bridke" bis „lastni grob"; „Zertev nemskutarske fakinaze z due 20 septembra v Celju" von „vsled cesar" bis „hudodelstva"; „Vitez Lenkh in sin" von „I zato" bis „Slovence"; „Skandal" von „ce se to" bis „orodjem"; „Crne zastave" von „verjamemo" bis „v Ljubljani"; „Celjskega policaja Gratschner" von „tega zascilnika" bis „casti?" und von „Tonin" bis „yosrecalo"; der Ausrufe und Randglossen von „Slovenci" bis „pozor", von „Kmetje" bis „jajca"; „Odbor ‚Politicnega in gospodarskega druztva za Slovence" von „brutalni" bis „vojastva" und „Slovenske zrtve v Ljubljani" von „Ta se" bis „morllo", endlich wegen der mit Trauerrand versehenen Trauerkundgebung zur Gänze nach § 98, 300, 302 und 308 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1908, Pr. VII. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Rdeci prapor" vom 30 September 1908 nach § 300 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1908, Pr. V. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „La Lanterna" vom 3 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Monostante sia" bis „pure molti pensatori" des Artikels; „L' oscurantismo contemporaneo ed il nostro antico... modernismo" sowie des Artikels: „L' Australia australica" nach § 303 beziehungsweise 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1908, Pr. I. 315/8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 30 September 1908 wegen des Artikels: „Buh mamon a jeho ctitel" samt Illustration; wegen der Stelle von „A obraz tento" bis „ozdobu nosi" des Artikels: „Jak se rodili bohove ruznych narodu"; von „Ti nejhloupejsi" bis „bez nabozenstvi" des Artikels: „Vylouceny Kristus" nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1908, Pr. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Rumburger Nachrichten" vom 1 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Recht trübe" bis „drücken möchte" und von „Deutsche kauft" bis „gebauen werde" des Artikels: „Unser letztes Mittel" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1908, Pr. 21/8, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 3 Oktober 1908 wegen der Stelle von „No-li jindi" bis „radost nemaji" des Artikels: „Jen dal" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Obrana Slavacka" vom 3 Oktober 1908 wegen der Artikel: „Vam vsem, kteri odchazite do pochmurnych, studenych kasaren!" seinem ganzen Inhalte nach sowie wegen der mit I. und II. bezeichneten Stellen des Artikels: „Panum klerikalum do Bucovic" von „Ty cerna" bis „vysivany" und von „Aby vsak" bis „prostitutkou" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungarisch-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1908, Pr. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Svobodna Morava" vom 1 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Uredni nasili" in den Stellen von „A to vse provadeli" bis „nasilim" und von „Nasilnosti, jez" bis „nasilim„ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. 4/8, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Pucki Glas" vom 2 Oktober 1909 wegen des Artikels; „Neredi u Zadru" nach § 300 und 302 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 234 (9107)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1908, Pr. XXXV. 238/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhat der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", Folge 229, vom 6 Gilbharts (Oktober) 2021 n. R. (1908), VI. Jahrgang, in dem auf Seite 3 enthaltenen Artikel „Streiflichter", „Schönerers Leichenrede", durch die Stelle von „durch welche das" bis einschließlich „alle Zeiten" das Verbrechen nach § 58 lit. c. St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Oktober 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1908, Pr. XXXV. 236/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Lichtstrahlen-Kalender für das Jahr 1909 für Nordböhmen", herausgegeben und verlegt vom „Volksrecht" in Aussig und der Wiener Volksbuchhandlung Ignaz Brand und Co, Wien, VI., Gumpendorfer Straße 18, durch die Stellen 1 in dem Artikel „Was in der Welt vorging" von „war nur" bis „der Ruthenen" (Seite 19); 2. in dem Artikel „Wie die Pfaffen über die Frauen denken" von „nur verhältnismäßig" bis „Bettlerweib" (Seite 21 und 22); 3. in demselben Artikel von „Wenn alle Frauen" bis „Frauen sagen) (Seite 22); 4. in demselben Artikel von „Viele Frauen" bis „solchen Lehren!" (Seite 25) ad 1. das Vergehen nach 305 St. G., ad 2. bis 4. das Vergehen nach § 302 und 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Oktober 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1908, Pr. XXXV. 237/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 14 Lieferung der Druckwerkes; „Europas Fürsten im Sitienspiegel der Karikatur", herausgegeben von Gustave Kahn, Stuttgart-Berlin, Herrmann Schmidts Verlag, durch das auf Seite 314 befindliche Bild samt dem darunter abgedruckten Text, beginnend mit „Un besamanos" bis „Hof" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Oktober 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1908, Pr. XXXV. 235/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" vom 4 Oktober 1908, Jahrgang I., und zwar durch die Stellen I in dem Artikel: „Wem dient der industrielle Fortschritt?" von „Seine Herrschaft" bis „geschehen ist" (Seite 3, Spalte 1); II. in dem Artikel: „Die Anarchie und das allgemeine Wahlrecht" von „Andererseits" bis „Knecht bestehen?" (Seite 3, Spalte 2 und 3); III. von „wo Kampf" bis „Organismus (Seite 3, Spalte 3); IV. in der Notiz „Frankreich" von „In Anbetracht" bis „folgen sollen!" (Seite 6, Spalte 1 und 2); V. von „In Erwägung dessen" bis „Länder sind" (Seite 6, Spalte 2); VI. von „1. Der Kongreß" bis „denn je" (Seite 6, Spalte 2); VII. in der Beilage von „Die Anarchisten" bis „lösen" (Seite 58 und 59); VIII. von „Die Anarchie" bis „voranzuschreiten" (Seite 60 und 61); IX. von „Wien könnt ihr" bis „vorzubereiten?" (Seite 62) und X. von „Wenn wir sagen" bis „Sieger bleiben" (Seite 63), das Vergehen nach § 3 5 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Oktober 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1908, Pr. VI. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 177 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung" vom 29 September 1908 wegen des Leitartikels in den Stellen von „Von der österreichischen Staatsgewalt" bis „Rebe für die Blutlaus ist", von „Die Regierung aber sieht" bis „Von 1897 greifen"; wegen des Artikels: „Bodenlose Frechheit" von „Welche die umfaßbare Freichheit" bis „Vielleicht noch sehr gereuen" und von „Dieser" bis „Provokation" nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1908, Pr. 23/8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger" vom 2 Oktober 1908 wegen der Stellen von „O heilige" bis „übergeht" und von „Nun aber" bis „Kampf und Not" des Artikels: „Auf zum Kampfe" nach § 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 47/7 (20) (8454 2—3)

Edykt.

Za niedołężną umysłowo uznano Maryę Karplukową w Brzostku.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Trześniowskiego w Brzostku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 31 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 325/8 (1) (9038 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zarzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jaśka Prigę pozew, o wykreślenie prawa zastawu zaintabulowanego w stanie biernym realności obj. whl. 365 gm. kat. Krasne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1908, o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Zarzyckiego, ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała' Zarzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. II. 520/8 (45) (9139)

W sprawie egzekucyjnej Judy Allweila w Dźwinogrodzie, przeciw dr. Karolowi Dawidowiczowi w Przemyślanach, Maryi z Potockich Abgarowiczowej i dr. Józerowi Szczparowiczowi we Lwowie o 12000 kor. zpn., gdy zobowiązani nie są obecni znani z miejsca pobytu, ustanawia się dla nich kuratorem adw. dra Marcelego Panetha we Lwowie, któremu doręcza się edykt licytacyjny, dotyczący sprzedaży realności zobowiązanych whl. 957/IV i 958/IV gm. m. Lwowa objętych, z terminem 19 października 1908.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 6 października 1908.

L. 137.263.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 4. do 11. października 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Bilcze złote gm. i ob. dw. (26 zagr., 2 past.), Cygany (4 zagr.);
	Stryj	Chodowice (2 zagr., 1 past.);
	Zaleszczyki	Holihrady (2 zagr.), Myszków ob. dw. (1 zagr.), Nowosiółka kostiukowa gm. i ob. dw. (40 zagr.), Winiatycze (3 zagr.);
Wąglik	Lwów	Kukizów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Załuże (2 zagr.);
Nosacizna	Brody	Kadłubiska (1 zagr.);
	Brzozów	Obarzym (1 zagr.);
	Horodenka	Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Ostrów ob. dw. (1 zagr);
	Łańcut	Ożanna (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Hranki (4 zagr.), Turzanowce (4 zagr.);
	Lisko	Łupków (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.);
Róża świń	Brzesko	Iwkowa (36 zagr);
	Dąbrowa	Hubenice (5 zagr.);
	Jasło	Lipnica górna (7 zagr.);
	Podgórze	Borek szlachecki (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Wrzawy (2 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwinka (11 zagr.), Dankowice (2 zagr.), Kaniów stary (4 zagr.);
	Borszczów	Skowiatyn ob. dw. (4 zagr.);
	Czortków	Czortków stary ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Widynów (4 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów C. k. Zakład karny (1 zagr.);
Szelestnica	Tarnów	Jastrzębka Nowa (2 zagr.);
Cholera drobiu	Jasło	Żmigród Nowy (19 zagr.);
	Kolbuszowa	Majdan (5 zagr.);
Wścieklizna	Nowy Targ	Ponice (1 zagr.);
	Rzeszów	Tyczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Sanok	Posada Olchowska (1 zagr.);
	Lwów	Lwów, Dzielnica II. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. października 1908.

Prez. 23373 (9049 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Morwitz c. k. notaryusz w Brzeżanach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 sierpnia 1908 l. 14603/8 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Złoczowie z dniem 17 października 1908 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 19 października 1908 urzędownie z Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 2 października 1908.

L. cz. Cg. I. 376/8 (1) (9061 2—3)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Płonka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Płonkę w Grodzisku dolnem pozew, o 2250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 października 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Płonki ustanawia się pana adwokata dra Herzhafta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Płonkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 12 września 1908.

L. cz. C. II. 248/8 (1) (9145)

Edykt.

Przeciw Dymitrowi Prycikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Kasę cerkiewną w Banicy pozew o 354 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 października 1908 godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Dymitra Prycika ustanawia się pana Michała Bilańskiego, wójta w Banicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 14 września 1908.

L. cz. C. II. 253/8 (1) (9146(

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Główczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Leona Główczyka pozew, o uznanie prawa własności parc. bud. lk. 141 i gr. lk. 2002, 2014/3 i t. d. wchodzących do realności lwh. 16 w Kąclowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono, audyencyę ustnej rozprawy; na dzień 20 października 1908, godz. 3 i pół po południu.

Celem strzeżenia praw Stanisława Główczyka ustanawia się pana Walentego Kmaka, wójta w Kąclowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 17 września 1908.

L. cz. C. III. 302/8 (2) (9082)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kapturowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Wojciecha Kaptura pozew, o 390 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 października 1908.

Celem strzeżenia praw pana kuranda ustanawia się pana dra Hamerschlaga w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 30 września 1908.

L. cz. C. II. 243/8 (1) (9144)

Edykt.

Przeciw Waniowi Bortniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Konstantego Kopyściańskiego pozew, o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 października 1908 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wania Bortniaka ustanawia się pana Sylwestra Michniewicza, wójta w Czertyżnom, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 14 września 1908.

L. cz. C. II. 529/8 (1) (9120)

Edykt.

Przeciw Jackowi Dudra i Aleksandrze z Dudrów Spiwak z Łosia, których miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Meilecha Teitelbauma z Łosia pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Jacka Dudry i Aleksandry z Dudrów Spiwak, ustanawia się pana Tenifora Łukaszyka w Łosiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 19 września 1908.

L. cz. Cg. I. 292/8 (1) (9167)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Rath, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Barucha Sternberga, kupca w Sniatynie pozew o zapłacenie kwoty 1500 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 19 października 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Jurkiewicza adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 7 października 1908.

L. cz. C. 278/8 (1) (9087)

Edykt.

Przeciw Janowi Stochowi z Borzecina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Franciszka Curyłę z Borzęcina pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1908, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Stocha, ustanawia się kuratorem Franciszka Klinewicza z Borzęcina.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 7 października 1908.

L. cz. Cg. I. 98/8 (13) (9159)

Edykt.

Przeciw Chaimowi false Janowi Betlowi w ostatnich czasach w Krakowie zamieszkałemu, pozwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Dorę Freund z Pardubitz pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 172/II ks. gr. m. Lwów. W sporze tym wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 października 1908, o godz. 1 po południu.

Celem strzeżenia praw wspomnianego pozwanego, ustanawia się pana dra Józefa Ulama, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział I.
Lwów, dnia 2 października 1908.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 19/8 (2) (8394 2—3)

Едикт.

Ц. к. суд окружний в Коломиї взиває посідателя книжочки вкладкової ч. 15 на 400 кор. зложеної через Анну Могельницку дня 17 січня 1908, щоби до шість місяців від послідного оголошеня едикту в часописи урядовій, речену книжочку в тутейшім суді зголосив і предложив, інаelement по реченім терміні книжочка та за амортизовану буде узнана.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Коломия, дня 30 серпня 1908.

Firmy.

Ч. спр. Firm. 386/8|Stow. IV. 142 (7738)

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 28 липня 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальні збори членів спілки ощадности і позичок в Дрогоєві вибрали 15 марця 1909 членом заряду спілки Івана Берка, господаря в Дрогоєві в місце уступившого Михайла Годунька і що змінили § 1, 3 і 68 статута.

Перемишль, 28 серпня 1908.

Ч. сп. Firm. 882 Stow. II. 237/7 (8106)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: „Господарско-торговельна спілка „Власна Поміч“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Дарахові, що на засіданю членів Ради надзираючої дня 7 цьвітня 1908 вибрано на місце уступившого члена управи Самуїла Юркова, Мартина Нижика, яко книговодця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Тернопіль, дня 19 серпня 1908.

Ч. сп. Firm. 997 stow. III. 150 (8314)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарчих.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: „Власна поміч“, зареєстрована спілка для торговли і промислу з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Антін Павенцкий і Антін Веретелник.

Члени дирекциї вибрані: Стефан Білобрам ;у Львові, яко справник і Теодор Хоптяк у Львові, яко книговодець.

Дата впису: 4 вересня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 4 вересня 1908.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.